WTOREK, 4 LIPCA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXIV

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 27 (1180)

Prezydent z urzędnikami wyszli z obrad rady miasta. O co poszło?

STRONA 4

Łucznicy z Zawady przyciągają chętnych do strzelania

STRONA 6

GORĄCE EMOCJE na Festiwalu Kuglarzy

Najlepsi artyści z całej Polski przyjechali do Wodzisławia Śląskiego, aby zaprezentować się podczas Festiwalu Kuglarzy – trzydniowej imprezy na terenie parku Trzy Wzgórza. Widowiskowe pokazy obserwowała spora publiczność. Odbyła się też rywalizacja o tytuł „Wodzisławskiego Sztukmistrza". Było na co popatrzeć!

Więcej na stronie 2

Syrynia: ANITA PAWEŁEK – jedyna kobieta za sterami sportowego klubu w regionie

STRONA 14

Zespół Miraż pokazał świetne widowisko

STRONA 17

Olza: Zaprosili na Noc Świętojańską

STRONA 8

Co z terenami po kopalni JAS-MOS?

STRONA 11

REKLAMA

Rozpoczął się proces gangu narkotykowego

STRONA 20

ISSN 1508-8820
27
9 771508 882108

eprasa.pl 74ab27a058

Na wstępie

Szymon Kamczyk
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

Wodzisławski cyrk

Pisząc ten felieton wcale nie mam na myśli widowiskowego Festiwalu Kuglarzy, który relacjonujemy w Nowinach Wodzisławskich, choć pierwsze skojarzenie może odnosić się do sztuki cyrkowej. Mam tu na myśli pieczołowicie pielęgnowane polityczne piekiełko w Wodzisławiu Śląskim, bo jak mawiają niektórzy „kto mieszka w Wodzisławiu, ten w cyrku się nie śmieje". Przyglądam się z boku temu widowisku na dwóch aktorów. Jak powiedział mi ostatnio któryś z urzędników: żaden nie ustąpi, żaden nie popuści. Oczywiście mam tu na myśli prezydenta i przewodniczącego rady miejskiej. Obaj panowie są bardzo zawzięci i swoje racje akcentują mam wrażenie ze zdwojoną siłą. Ostentacyjne wyjście prezydenta i jego świty z sesji pokazało, że niedaleko nam do kulminacji tych emocji – bo z dnia na dzień przecież zbliżamy się do jesiennych wyborów parlamentarnych, a radni tzw. „jedenastki" chyba zrobią co tylko się da, aby zdyskredytować Mieczysława Kiecę jeszcze przed tymi wyborami. Po tym, jak nie przegłosowali absolutorium (ani za, ani przeciw), słyszałem kuluarowe głosy (nie wiem, czy żartem, czy serio – w tym gronie wszystko jest możliwe), że teraz czas na referendum za odwołaniem prezydenta, jeszcze przed jesiennymi wyborami. Cóż, przypomnę tylko, że referendum mogło się już odbyć po trzecim głosowaniu rady nad wotum zaufania, którego nie otrzymał włodarz. Do tego jednak do tej pory nie doszło. Ale „show must go on", jak śpiewali Queen, więc czekamy na dalszy rozwój zdarzeń.

Żonglerka, ogień, zwisanie pod mostem i moc emocji na Festiwalu Kuglarzy

WODZISŁAW ŚL. W dniach 30 czerwca – 2 lipca w Wodzisławiu Śląskim odbywał się festiwal kuglarzy. W niedzielę w Rodzinnym Parku Rozrywki rozegrał się finał imprezy podczas którego zaprezentowali się między innymi zwycięzcy konkursu na „Wodzisławskiego Sztukmistrza" w kategoriach „za dnia" i „po ćmoku".

Finałowy występ grupy Labareda

Popisy sztukmistrzów obserwowała wodzisławska publiczność

Pierwszego dnia festiwalu na wodzisławskim Rynku zaprezentowała się Krakowska Sekcja Akrobatyki powietrznej – Minionki atakują! Była też nauka chodzenia po linie dla młodzieży oraz pokaz ognia Open Fire – Superbohaterowie i Superzłoczyńcy. W sobotę odbył się konkurs na **„Wodzisławskiego Sztukmistrza"** w dwóch kategoriach – „za dnia" i „po ćmoku". Imprezie towarzyszył IX Erigo Bieg Nocny z Gwiazdami. Na niedzielę przewidziano finał imprezy, podczas którego publiczność poznała zwycięzców sobotnich pokazów. Odbyły się też występy: mistrzyni świata w aerialach, Julii Dynak – pokaz akrobatyki powietrznej, instruktora Krakowskiej Akademii Akrobatyki Powietrznej, Jana Dudka – Aerial & Fire artist oraz grupy Labareda – show ogniowo-pirotechniczne na którym amfiteatr zapełnił się niemalże po same brzegi. **AgaKa**

Erigo IX Nocny Bieg z Gwiazdami

Erigo IX Nocny Bieg z Gwiazdami w Rodzinnym Parku Rozrywki w Wodzisławiu Śląskim zgromadził ponad 250 uczestników, którzy trasę pokonali na dwóch dystansach. Impreza, jak co roku, odbyła się na terenie Rodzinnego Parku Rozrywki. Towarzyszył jej drugi dzień Festiwalu Kuglarzy. Biegacze zmierzyli się na dystansie 5 i 10 km. Trasa biegła ścieżkami Trzech Wzgórz i okolic oraz wodzisławskim Rynkiem. Starterem obu biegów była wiceprezydent miasta, Izabela Kalinowska. Wszyscy biegacze zostali nagrodzeni pamiątkowymi medalami. Najszybsi dodatkowo odebrali puchary oraz upominki.

Wyniki biegu na 5km

TOP3:

1. **Elasri Abderrahim** z Chorzowa 00:16:18.47
2. **Drożdż Damian** z Rybnika 00:16:55.82
3. **Wanglorz Mateusz** z Lysek 00:18:00.82

Panie:

1. **Mendecka-Zejdler Michalina** z Łazisk Górnych 00:18:54.68
2. **Kozik Karolina** z Pszczyny 00:19:15.30
3. **Cieślar Katarzyna** z Katowic 00:19:28.54

Łącznie 181 uczestników

Wyniki biegu na 10km

TOP3:

1. **Didovodiuk Dmytro** z Ivano Frankivska 00:31:10.16
2. **Mrówka Mateusz** z Radlina 00:31:15.03
3. **Wolnik Mateusz** z Lysek 00:35:45.27

Panie:

1. **Indeka Sylwia** z Katowic 00:36:39.09
2. **Golec Paulina** z Krakowa 00:39:24.10
3. **Griman Joanna** z Rybnika 00:39:26.34

Łącznie 98 uczestników

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW na 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI" w sprzedaży

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.

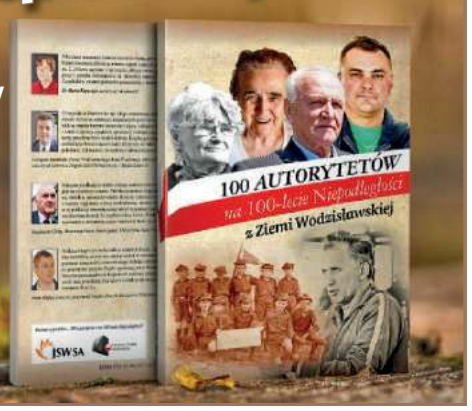

Gość w Dom – kolejne spotkanie dla integracji

WODZISŁAW ŚL. Kokoszycka Grupa Art. zaprosiła już po raz drugi na spotkanie z cyklu "Gość w Dom" w budynku wodzisławskiego dworca kolejowego.

Do udziału w spotkaniu zaproszono wszystkich chętnych mieszkańców Wodzisławia Śląskiego, w szczególności osoby, które przyjechały do miasta, m.in. z Ukrainy. Podczas spotkania skupiono się na trzech elementach: kulturze, sztuce i kulinariach. Można było m.in. spróbować swoich sił w szydełkowaniu, spotkać się z twórcami rękodzieła, stworzyć pyszności pod okiem doświadczonych gospodyń oraz posłuchać muzyki. Spotkania są realizowane w ramach zadania publicznego miasta Wodzisław Śląski w zakresie działalności na rzecz integracji cudzoziemców w 2023 roku. **(ska)**

FOT. GRZEGORZ MATLA

Drugie spotkanie „Gość w Dom" odbyło się w piątek, 30 czerwca

eprasa.pl 74ab27a058

Jastrzębie opozycji pochwaliły zarząd powiatu wodzisławskiego

POWIAT 22 czerwca odbyła się sesja rady powiatu wodzisławskiego. Radni zdecydowali o udzieleniu zarządowi wotum zaufania, a także absolutorium z wykonania budżetu. Zatwierdzone zostało również sprawozdanie finansowe powiatu za miniony rok. Tradycyjnie nie zabrakło interesującej dyskusji.

FOT. FRYDERYK KAMCZYK

Podczas sesji, która odbyła się 22 czerwca radni powiatu wodzisławskiego udzielili zarządowi absolutorium

Sesja rozpoczęła się minutą ciszy upamiętniającą zmarłego niedawno śp. Tadeusza Skatułę, wicestarostę powiatu. – Zanim odbyło się głosowanie nad udzieleniem absolutorium z wykonania budżetu oraz zatwierdzeniem sprawozdania finansowego, powiatowi radni zapoznali się z opiniami Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach i Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Wodzisławskiego. Obie opinie były pozytywne. Radni poznali też informację o stanie mienia Powiatu oraz raport z badania sprawozdania finansowego przez biegłego rewidenta. To dodatkowy wymóg wynikający z ustawy o finansach publicznych, a spowodowany tym, że liczba mieszkańców powiatu przekracza 150 tys. Radni dyskutowali też nad „Raportem o stanie powiatu za 2022 r." przygotowanym przez Zarząd Powiatu. Zaprezentował go starosta Leszek Bizoń – czytamy na stronie Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim.

Debata na stanem powiatu

Jako pierwszy głos zabrał radny Ryszard Zalewski, który chciał odnieść się do wystąpienia obecnej na sesji posłanki Gabrieli Lenartowicz. Przewodniczący Adam Krzyżak nie zgodził się jednak na taką wypowiedź.

– Zgodnie z naszym statutem nie odnosimy do tego co powiedzieli posłowie i senatorowie. Zgodnie ze statutem przewodniczący umożliwia zabranie głosu po zakończeniu danego punktu obrad posłowi lub senatorowi jeżeli taki przebywa w trakcie sesji. To nie podlega dyskusji, nigdzie tego nie ma – powiedział Adam Krzyżak.

W związku z decyzją przewodniczącego Zalewski przeszedł do kolejnego tematu zwracając uwagę, że był to bardzo dobry rok.

– Środki pozyskane, nie wiem czy nie największe. Generalnie wszystko w doskonałym stanie, więc nie za bardzo rozumiem, że ktoś może twierdzić (nie mówię tu o pani poseł), że jest inaczej. Przecież z tego sprawozdania, raportu wynika, że jeżeli chodzi o rozwój powiatu, jest on w bardzo dobrym stanie – stwierdził radny Zalewski, który zaznaczył, że zaniepokoiła go tylko jedna rzecz – fragment dotyczący szpitala.

Zalewski stwierdził, iż raport przedstawiał szpital w taki sposób, jakby nie było tam żadnych problemów.

– Wydaje mi się, że zabrakło tam zapisów o tych problemach, które były w tamtym roku, mianowicie kwestia chirurgii, pediatrii i z tym związane problemy – stwierdził Zalewski.

Następnie głos zabrał radny Ireneusz Serwotka, który zaznaczył, że jak widać w raporcie, to był bardzo dobry rok, jeżeli chodzi o inwestycje i środki pozyskane. Zwrócił jednak uwagę na brak zabezpieczonych środków na podwyżki wynagrodzenia oraz złą sytuację szpitala.

– Jak widać w tym raporcie, to był bardzo dobry rok, jeżeli chodzi o inwestycje, o środki pozyskane. To się na pewno chwali i za to trzeba podziękować przede wszystkim zarządowi za inicjatywy, że te środki zostały do nas sprowadzone, że są, że zapracowały i widać tego efekty – stwierdził Serwotka.

Były starosta Ireneusz Serwotka wskazywał, że nie zabezpieczono środków na podwyżki dla pracowników

– Szkoda, żeście nie zabezpieczyli środków na wynagrodzenia, skoro było wiadomo w roku ubiegłym, że tegoroczny budżet w tym zakresie będzie bardzo trudny to można to było zrobić dużo wcześniej. Tym bardziej, że budżet przyjmowaliśmy w roku ubiegłym – mówił Serwotka, wskazując, że żadne podwyżki dla pracowników nie są przewidziane.

Serwotka stwierdził, iż z raportu może wynikać, że wszystko jest bardzo dobre, a jednak stan faktyczny jest inny i rolą opozycji jest o tym mówić, gdyż opozycja musi pokazywać minusy i błędy dla równowagi.

Później zabrała głos radna Danuta Maćkowska, która również pochwaliła wiele rzeczy korzystnych, jak sama stwierdziła.

– Cieszy mnie bardzo rozwój oświaty, zawsze mi bliskiej – stwierdziła Maćkowska, zwracając uwagę między innymi na inwestycje w tym zakresie.

Zwróciła również uwagę na brak środków na podwyżki i sprawy szpitala, w tym zwalnianie się pracowników. Stwierdziła też, że o pewnych sprawach radni dowiadują się z mediów, a nie od osób, które powinny informować radnych. Zaznaczyła również, że ważna jest praca parlamentarzystów, dzięki którym, jak to określiła, te miliony popłynęły do powiatu wodzisławskiego.

Jan Zemło: „Jastrzębie opozycji" pochwaliły w pewnym sensie zarząd

Do dyskusji odniósł się również Jan Zemło, który w znany dla siebie sposób, skomentował przede wszystkim pochwały opozycyjnych rajców.

– Ja z pewną satysfakcją wysłuchałem tych głosów bo ze zdziwieniem stwierdzam, że „jastrzębie opozycji", a za takich uważam pana radnego Serwotkę i panią radną Danutę Maćkowską, dzisiaj również pochwalili w pewnym sensie zarząd i pracę tego zarządu. To dla mnie jest nowością, oby tak częściej i dalej – stwierdził Zemło, cytując wypowiedź jednego z radnych.

Zemło zwrócił uwagę na inwestycje w obszarze infrastruktury drogowej i obszarze oświaty oraz dobre wyniki maturzystów, które jak określił, są najwyższe w regionie.

– Dla nas te sukcesy są budujące i niezmiernie się cieszę i dziękuje państwu, żeście to dostrzegli – zwrócił się do radnych opozycji Zemło.

Ostatecznie w wyniku głosowania rada udzieliła zarządowi powiatu absolutorium (za udzieleniem głosowało 17 radnych) i wotum zaufania (oddano 17 głosów „za" i 3 „przeciw"). Rada zatwierdziła również sprawozdanie finansowe powiatu (18 głosów „za").

Czym jest absolutorium?

Jak wynika z ustawy o samorządzie powiatowym absolutorium udzielane jest zarządowi przez radę powiatu. Z wnioskiem o udzielenie absolutorium występuje komisja rewizyjna. Wniosek ten podlega zaopiniowaniu przez Regionalną Izbę Obrachunkową. W punkcie 1. artykułu 30. ustawy o samorządzie powiatowym czytamy, że uchwała rady powiatu w sprawie nieudzielenia zarządowi absolutorium jest równoznaczna ze złożeniem wniosku o odwołanie zarządu, chyba że po zakończeniu roku budżetowego zarząd powiatu został odwołany z innej przyczyny. Uchwałę tę rada powiatu podejmuje bezwzględną

REKLAMA

Wójt Gminy Gorzyce

działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15, w dniu 04.07.2023 r. na okres 21 dni, wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w 2023 r. Z wykazem można się również zapoznać na stronie internetowej gminy: www.gorzyce.pl oraz bip.gorzyce.pl.

eprasa.pl 74ab27a058

Prezydent Kieca bez możliwości pole

Urzędnicy i część radnych opuścili sa

WODZISŁAW ŚL. Podczas czerwcowej sesji rady miejskiej odbyła się debata nad „Raportem o stanie miasta" za 2022 rok oraz głosowanie nad wotum zaufania i absolutorium. Po wystąpieniu prezydenta radni przeszli do debaty. Przewodniczący od razu poinformował, że w tym punkcie nie przewiduje trybu ad vocem dla prezydenta. Innymi słowy włodarz nie mógł odnieść się do ewentualnych zarzutów radnych. Na znak protestu obecni na sesji urzędnicy, prezydent z wiceprezydentami i część radnych opuściła salę obrad.

Prezydent Mieczysław Kieca w swoim wystąpieniu opisał wyzwania roku 2022 oraz wielokrotnie dziękował zespołowi urzędników i pracowników jednostek, podkreślając ich wkład w realizację wszystkich, także nieplanowanych, zadań (m.in. pomoc uchodźcom czy organizacja sprzedaży węgla).

Po wystąpieniu przewodniczący rady Dezyderiusz Szwagrzak poinformował, że nie przewiduje w debacie trybu ad vocem dla prezydenta. Innymi słowy Mieczysław Kieca nie mógł się odnieść do ewentualnych zarzutów lub krytyki radnych. Radny Roman Szamatowicz zawnioskował o wprowadzenie możliwości odniesienia się prezydenta w debacie do wypowiedzi radnych. Przewodniczący rady nie ustąpił, tym samym uniemożliwiając Mieczysławowi Kiecy polemikę.

W tym momencie prezydent, wiceprezydenci, sekretarz, a także obecni na sali obrad urzędnicy ostentacyjnie wyszli z sesji. W ślad za nimi poszła część radnych, zwykle prezentujących przychylne prezydentowi stanowisko.

Po decyzji o pozbawieniu prezydenta możliwości odpowiedzi na krytykę, urzędnicy i przedstawiciele jednostek opuścili salę obrad. fot. Szymon Kamczyk

Grillowanie na pełnym ogniu

Po tym proteście na sali pozostali radni koalicji większościowej. Niektórzy zaprezentowali swoje stanowisko, krytyczne do działań prezydenta i niejednokrotnie prezentujący zgoła inny punkt widzenia, niż zawarte w „Raporcie o stanie miasta" dane.

Radny Józef Szymaniec przytoczył wyjęte z raportu liczby, m.in. o zmniejszającej się populacji.

– Z danych statystycznych jasno wynika, że miasto Wodzisław Śląski nie jest już, jak można by sądzić z lektury raportu, tak wspaniałym miejscem do życia. Mówię to z przykrością, dlatego, że wiele tych przekazanych przez radę postulatów, dotyczących całego szeregu inwestycji i działań w mieście nie zostało zrealizowanych, wysłuchanych. Trafiły do lamusa i tkwią tam dalej. Biorę pod uwagę, że w roku 2020 mieliśmy 47 576 mieszkańców, a w pierwszym półroczu 2022 już tylko 45 360 mieszkańców, czyli prawie o 2000 mieszkańców mniej. Firm i podmiotów gospodarczych też nam ubywa. W samym tylko zeszłym roku uległy likwidacji (...) 24 firmy – wyliczał Szymaniec.

Radny Roman Kapciak zawnioskował do naczelników o przygotowanie informacji ile osób oraz z jakich wydziałów zwolniło się z pracy.

W odniesieniu do mieszkańców dzielnic ościennych do raportu odniósł się radny Jakub Elsner. – Miasto powinno pomagać w realizacji inwestycji potrzebnych mieszkańcom i szukać rozwiązań umożliwiających realizację inwestycji, ale niestety dzieje się zupełnie inaczej. Mówię to z wielkim bólem serca, ponieważ wiem, że wszystkie te inwestycje, które mieszkańcy zgłaszają i działania, które są zgłaszane w ich imieniu przez radnych, niestety są bardzo często torpedowane z nieznanych mi powodów i sprawia to wrażenie takie, jakby miasto zamiast szukać powodów do tego, aby mieszkańcom pomagać, szuka powodów do tego, aby mieszkańcom utrudnić życie – stwierdził radny z Zawady, przytaczając przykład wycinki drzew w cieku wodnym w centrum Zawady, kiedy to na wniosek rady dzielnicy wycięto wszystkie drzewa, prócz jednego, które stanowiło bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa (wrastało w linię elektryczną).

Radny Łukasz Chrząszcz wspomniał m.in. przekazanie opieki nad bezdomnymi schronisku pod Gliwicami, brak odśnieżania chodników raz ankietę, jaką Stowarzyszenie Wodzisław 2.0 przeprowadziło wśród mieszkańców. – Polityka ogólnokrajowa jest silnie spolaryzowana i ma to wpływ na lokalne podwórko. Jednak jak można oczekiwać przychylności władzy centralnej, kiedy przedstawiciel miasta jawnie bawi się w polityka krajowego? – cytował jedną z opinii mieszkańców radny Chrząszcz.

– Panie prezydencie dziękuje Pan dziś współpracownikom, i słusznie. Większości urzędnikom należą się bardzo duże podziękowania. Podziękowania za zaangażowanie za ogrom pracy gdzie niejednokrotnie w wielu wydziałach tę samą pracę wykonuje dziś mniej urzędników niż wcześniej. Nie mówiąc już o tym, że niejednokrotnie tych zadań jest więcej – mówił radny Mariusz Blazy.

– W roku 2022 obiecał pan pracownikom podwyżki wynagrodzenia od stycznia 2023. Mistrzostwem świata socjotechniki było stworzenie atmosfery zagrożenia płac. Na końcówce roku przy konstruowaniu budżetu pracownicy zapomnieli o obiecanych o stycznia podwyżkach bo drżeli czy będą podstawowe wypłaty zabezpieczone. Wypłaty które bez problemu zostały zabezpieczone z wolnych środków o czym radni mówili od samego początku. Dziś ma pan pieniądze na wydarzenia, na igrzyska, a do mnie docierają informacje, że pracownicy zostali postawieni przed kolejnym zagrożeniem, jakim ma być zmniejszenie grupy zaszeregowania wynagrodzenia. Panie prezydencie, jako radny, jako przedstawiciel władzy uchwałodawczej, jako mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego, oceniam pana, jako pracodawcę setek pracowników negatywnie – dodał radny Blazy.

– Nie zamierzam tutaj odnosić się do wszystkich punktów, bo myślę, że nie ma sensu, biorąc pod uwagę, że panu prezydentowi bardzo łatwo przychodzi mówienie różnych rzeczy, które potem nie do końca mają odzwierciedlenie w stanie faktycznym. Tutaj można podać przykład ostatniej rozmowy na temat imprezy, która miała się odbyć na rynku, a jak się okazuje, nie będzie to na rynku a na stadionie. Mam wrażenie, że gdyby pan prezydent miał tę przypadłość, co Pinokio, to z tego ogonka [nosa – red.] mieszkańcy mieliby opał na całą zimę – skomentował przewodniczący rady Dezyderiusz Szwagrzak.

Bez wotum zaufania po raz 5.

Po dyskusji odbyło się głosowanie nad wotum zaufania. Nie było tu niespodzianki, bo 11 radnych zagłosowało przeciw, a 7 radnych zagłosowało za. Tym samym Mieczysław Kieca nie otrzymał wotum zaufania już 5. raz z rzędu.

Po głosowaniu nad wotum zaufania radni przeszli do punktu głosowania nad absolutorium za wykonaniem budżetu. Po wystąpieniu skarbnika miasta i krótkiej dyskusji, a także przedstawieniu stanowiska Regionalnej Informacji Obrachunkowej do wykonania budżetu, radni przeszli do głosowania nad sprawozdaniem z wykonania budżetu. Większością głosów raport został odrzucony. Zarządzono przerwę w obradach, aby ustalić, jak w takim wypadku radni powinni podjąć uchwałę o udzieleniu lub o nieudzieleniu absolutorium.

Po zarządzonej przerwie skarbnik miasta Jacek Matyja wyjaśnił, że w momencie zagłosowania przeciw sprawozdaniu finansowemu, radni nie powinni podejmować uchwały o nieudzieleniu absolutorium. W ślad za tym nie zagłosowano ani za, ani przeciw absolutorium. Przewodniczący rady przeszedł do kolejnego punktu obrad, zgodnie z kolejnością.

(ska)

eprasa.pl 74ab27a058

miki na sesji.

lę obrad

Komentarze po sesji absolutoryjnej

Dezyderiusz Szwagrzak, przewodniczący rady miejskiej

Podczas debat w latach wcześniejszych prezydent kurtuazyjnie mógł odpowiadać w trybie ad vocem. Przepisy jednak wyraźnie mówią o tym, że przewodniczący udziela w debacie głosu radnym. Trzeba przyznać, że ostatnio w działaniach prezydenta nie ma już żadnej kurtuazji, a tylko działanie w oparciu o sztywne przepisy. Dlatego też podjąłem decyzję, że skoro prezydenta nie było na posiedzeniu żadnej komisji aby odpowiedzieć radnym na pytania, a ponadto, miał swój czas na sesji na wypowiedź odnośnie raportu, której nie przerywałem, zatem jego stanowisko zostało przedstawione. Przepisy nie przewidują możliwości zabrania głosu przez prezydenta w debacie zgodnie z ustawą.

Mieczysław Kieca, prezydent Wodzisławia Śląskiego

To jest dla mnie po prostu tchórzostwo. To strach przed debatą na argumenty i mówię to wprost. Jeżeli w demokracji zamyka się komuś proceduralnie i na siłę usta po to, aby nie mógł odnieść się do rzeczy na argumentach, co jest niewygodne, to po prostu tchórzostwo. To piąty raport o stanie miasta, a wcześniejsze były wprowadzane w różnych sytuacjach, m.in. pandemicznych i zawsze następowała debata. Miała ona różny charakter, ale czy nagle zmieniło się prawo? Nie! Nagle w tym mieście zabraniamy możliwości debatowania, a radni przecież odnoszą się do moich słów w raporcie, pod którym się podpisałem i nie chcą poznać argumentów.

Osoby obserwujące sesje i komisje, bo przecież nagrania nie znikają, widzą, z jakim brakiem kultury i szacunku do ich pracy pracownicy UM w 2022 roku byli traktowani. To np. komisja gospodarki komunalnej, budżetu, promocji, zdarzało się też na komisji strategii i komisja prawa. Tam te osoby były traktowane poniżej godności pracowniczej, a są pracownikami merytorycznymi. Były często pomawiane, kpiono z ich wkładu pracy różnymi komentarzami. Dochodziło do sytuacji, że musiałem ingerować i wyprowadzać pracowników z komisji, bo przecież oni tu przychodzą do pracy. Jeśli ktoś tego nie widzi, to jest po prostu ślepy.

Końcówka roku 2021, ale to wpływało na rok 2022 – rada miasta podejmuje decyzję o skierowaniu do RIO uchwały w związku z Centrum Usług Wspólnych, zarzucając mnie, dyrektorowi i innym pracownikom przekroczenie uprawnień. Kilka miesięcy po tym RIO odmawia wszczęcia postępowania, twierdząc, że wszystko jest w porządku. Czy ktokolwiek się o tym dowiedział? Nie, bo dokument wpłynął do przewodniczącego rady i nie został udostępniony. Kolejna sprawa w styczniu 2022. Pojawił się zarzut do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych za Inkubator Przedsiębiorczości. 20 maja 2022 roku pojawiła się odmowa postępowania. Czy ktoś o tym wie? Nie, ale błoto już zostało wylane. Następnie wrzesień – wprowadzony na sesji punkt o złożeniu zawiadomienia do prokuratury przeciwko mnie, Annie Szwedzie-Pigule i Katarzynie Rokowskiej-Szyroki. To poważny zarzut, a czy ktoś wie, że do końca ubiegłego roku, a prawdopodobnie i w tym, nie złożono żadnego zawiadomienia, mimo uchwały? O czym my mówimy? To jasna dyskredytacja pracowników – podkreśla Mieczysław Kieca.

Maleńka Nikola pilnie potrzebuje operacji

Bliscy rozpoczęli zbiórkę na operację kardiochirurgiczną w Bostonie, przelot i pobyt w czasie leczenia. Rodzina prosi o pomoc, mając świadomość, że liczy się każdy dzień. / fot. siepomaga

WODZISŁAW ŚL. Potrzeba jeszcze blisko 800 tysięcy złotych, aby mała Nikola mogła skorzystać z jedynej szansy, jaką dają jej lekarze w Bostonie. Nie ma chwili do stracenia. Mama dziewczynki błaga o wsparcie, by jak najszybciej móc pomóc córeczce.

„Lekarze po wykonaniu rezonansu w kwietniu nie pozostawili żadnych złudzeń, w Polsce czeka naszą córeczkę leczenie paliatywne – leczenie, które tylko przedłuży życie... my nie chcemy go przedłużyć, chcemy je uratować! Istnieje jednak szansa na serce dwukomorowe. Po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną naszej córeczki, lekarze z kliniki w Bostonie zgodzili się wykonać skomplikowaną operację. To szansa na uratowanie serduszka Nikoli!" – tak zaczyna się opis zbiórki na rzecz Nikoli, która prowadzona jest na siepomaga.pl.

Nikola przyszła na świat 22.04.22 r., rodzice jeszcze w czasie ciąży dowiedzieli się o wadzie serca. Szybko po narodzinach, dziewczynka ze względu na problemy z natlenieniem organizmu wymagała wsparcia oddechowego.

Po niecałych dwóch tygodniach z powodu niskiej saturacji lekarze przeprowadzili próbę balonikowania przez cewnik do serca w celu poszerzenia zastawki płucnej, jak się okazało po zabiegu – nieskuteczną.

Tydzień później stan Nikoli się pogorszył i ze względu na bardzo niską saturacje która wynosiła poniżej 60% lekarze zdecydowali o przeprowadzeniu operacji – zespolenia systemowo-płucnego.

– Musieliśmy im zaufać i oddać nasz cały świat w ich ręce... Po trudnym, prawie dwumiesięcznym pobycie w szpitalu, mogliśmy wreszcie wrócić do domu, gdzie czekał starszy brat, aby w końcu zobaczyć i cieszyć się ukochaną siostrą. Życie Nikoli po operacji na chwilę było zabezpieczone i mogliśmy spędzić ten czas razem, jednak wiedzieliśmy, że kolejna operacja odbędzie się za kilka miesięcy – przekazują rodzice maleństwa.

W sierpniu Nikola przeszła cewnikowanie serca, które zakwalifikowało ją do kolejnej operacji na otwartym sercu operacji Glenna. – Operacja w kierunku serca jednokomorowego, jest to niestety leczenie paliatywne... – wyjaśniają rodzice. Lekarze w Polsce nie dali nadziei na serce dwukomorowe, dlatego rozpoczęły się poszukiwania szans zagranicą. W międzyczasie w styczniu tego roku Nikola przeszła kolejną, 7-godzinną operację.

Bliscy rozpoczęli zbiórkę na operację kardiochirurgiczną w Bostonie, przelot i pobyt w czasie leczenia. Rodzina prosi o pomoc, mając świadomość, że liczy się każdy dzień.

(sqx)

Zbiórkę dla Nikoli można wesprzeć w portalu Siepomaga.pl/nikola-zebrala, wysyłając SMS na numer 75365 o treści 0287839 (koszt 6,15 z VAT), a także licytując przedmioty na Facebooku, wyszukując grupę.

eprasa.pl 74ab27a058

Łucznicy z Zawady trafiają w dziesiątkę. Coraz więcej osób chce strzelać

WODZISŁAW ŚL. Zaczęło się od prostego hasła wśród znajomych? „Masz łuk, może postrzelamy?” Tak od kilku miesięcy rozwija się w wodzisławskiej dzielnicy Zawada nieformalna grupa, do której dołącza coraz więcej chętnych.

Łucznicy Zawada to pasjonaci łucznictwa, którzy spotykają się weekendowo, aby wziąć udział w lokalnej rywalizacji, podzielić się nowinkami oraz podpowiedzieć kolejnym zainteresowanym, jaki sprzęt będzie odpowiedni do zakupu. Sami wykonują tarcze, stojaki na łuki i strzały, czasem strzelają strzałami typu archery tag, a ostatnio celują także do ilustracji dzika, zająca czy wilka. – To ten nasz zawadzki wilk, choć do żywego zwierzęcia na pewno byśmy nie strzelali – śmieją się w grupie. Każde ze spotkań ma charakter rodzinnego pikniku.

Łuki tradycyjne, refleksyjne (zwane łukami klasycznymi), myśliwskie i bloczkowe – wszystkie te rodzaje znajdziemy w Zawadzie. – Parę osób ma myśliwskie łuki bloczkowe, oczywiście nie do polowania, bo polowanie z łuku w Polsce jest zabronione, ale dla strzelania rekreacyjnego. Ktoś inny posiada łuk refleksyjny, są też dzieciaki ze swoimi łukami. Co spotkanie, przychodzi ktoś nowy – mówi nam pan Sebastian, jeden z uczestników spotkań.

Może zaskoczyć, jak wiele osób strzela z łuku

– Z łuku strzelam od dziecka i przez wiele lat z naszego jednego rodzinnego łuku korzystaliśmy w bardzo wąskim gronie znajomych. Teraz jestem ogromnie zbudowany faktem, że tyle osób nie tylko posiada w Zawadzie sprzęt łuczniczy, ale też aktywnie włącza się w nasze lokalne współzawodnictwo i promocję łucznictwa – mówi Jakub Elsner, radny miejski oraz od lat zapalony pasjonat łucznictwa. – Cieszy także to, że po zawiązaniu się naszej grupy, pojawiło się sporo osób zainteresowanych tym tematem. Niektórzy już kupili dla siebie i swoich pociech łuki, aby strzelać rekreacyjnie. Grupa rozrasta się w zasadzie ze spotkania na spotkanie – dodaje Jakub Elsner.

– W naszym Klubie Sztuk Walki Sanda staramy się zainteresować adeptów m.in. chińskimi sztukami walki czy kickboxingiem, jednak łucznictwo jest świetnym uzupełnieniem. Weszliśmy we współpracę z LKS Naprzód 46 Zawada, dzięki czemu pasjonaci łucznictwa mogą spotykać się przy obiekcie sportowym, realizując założenia naszego hasła „Sportowa Dzielnica”. Serdecznie zachęcam do udziału w spotkaniach łuczniczych także tych, którzy nie mieli dotychczas żadnego związku z tą dyscypliną. Można popróbować strzelania z różnych rodzajów łuków, aby wybrać coś dla siebie. Podpowiadamy i udostępniamy sprzęt – zapewnia Bartosz Kamczyk, prezes i trener Klubu Sztuk Walki Sanda i jednocześnie kolejny z pasjonatów zawadzkiego łucznictwa.

Na razie Łucznicy Zawada zapowiadają wspólne strzelanie na fanpage Dzielnica Zawada w portalu Facebook. W planach mają utworzenie swojego profilu, gdzie będą informować o podejmowanych działaniach. Na razie grupa ma charakter nieformalny, ale w przyszłości pasjonaci nie wykluczają wejścia pod skrzydła jednego z wodzisławskich klubów sportowych lub rejestracji stowarzyszenia.

Kolejka do strzelania

– Podczas jednej z tegorocznych wizyt w Krakowie widziałam niekończącą się kolejkę do rekreacyjnego stanowiska łuczniczego, gdzie za kilka strzałów inkasowano kilkadziesiąt złotych. Piękne jest to, że w naszej małej Zawadzie możemy spotkać się w gronie pasjonatów tej dyscypliny i całkowicie nieodpłatnie postrzelać, a jednocześnie zachęcić innych i zaprosić na strzelanie – dodaje Zofia Pomiotło, która od kilku lat strzela z łuku klasycznego.

Łuczników ostatnio można było spotkać na szkolnym festynie w Zawadzie, gdzie przygotowali swoje stoisko, prezentując różne sprzęty. Dzieci mogły wziąć udział w małym turnieju i wywalczyć upominki. Wcześniej zawadzcy łucznicy promowali swoją dyscyplinę na festynie z okazji Dnia Dziecka. – Kilku z nas zaczęło przygodę z łucznictwem już od najmłodszych lat. Teraz chcemy przekazać tego bakcyla nowemu pokoleniu – podkreślają zgodnie.

(ska)

Łucznicy przygotowali stanowisko podczas festynu szkolnego przy SP16. Na zdjęciu przy stanowisku zwycięzca małego turnieju łuczniczego dla uczniów – Julian Kuczera-Kamczyk

Spotkania łucznicze odbywają się na boisku treningowym przy obiekcie LKS „Naprzód-46” Zawada

Pasjonaci łucznictwa podczas spotkań uczą poprawnego strzelania oraz podpowiadają, jaki sprzęt może być odpowiedni do wieku, siły i innych predyspozycji przyszłych łuczników

Jedną z ulubionych form współzawodnictwa łuczniczego jest bezkrwawe polowanie – strzelanie do tarcz z wizerunkami dzikich zwierząt

eprasa.pl 74ab27a058

nowiny.pl ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2023

WEŹ UDZIAŁ W CHALLENGE „20 KM”

8 – 9 lipca 2023 (weekend)

na przejechanie dystansu minimum 20 km

DO WYGRANIA 4 NAGRODY!
Po dwie w kategorii męskiej i żeńskiej

CO MUSISZ ZROBIĆ?

- by wziąć udział w przyznaniu nagród musisz być zarejestrowanym uczestnikiem RowerON-u 2023
- dokładnie **8 – 9 lipca** wsiadaj na rower i przejedź **dowolną liczbą tras** minimum 20 km na rowerze (niezależnie od pogody)
- sam wybierasz trasę/trasy, którymi pojedziesz
- w trakcie przejazdu skorzystaj z dowolnej aplikacji rowerowej, by udokumentować swój wynik (dystans)
- **maksymalnie do 10 lipca do godz. 23.59** wyślij nam **screen/screeny** z Twojej aplikacji rowerowej celem udokumentowania wyniku (dystansu) za pośrednictwem formularza na stronie www.roweron.pl oraz zamieść opis lub komentarz do przejechanej trasy pod postem na Facebooku RowerON
- Ekipa RowerON wybierze zwycięzców nagród spośród wszystkich, którzy osiągnęli min. 20 km, zgłosili swój udział i zamieścili komentarz do swojej trasy. Zaskoczcie nas. Wygrają najlepsze opisy.

POWODZENIA!

Dołącz do nas na Facebooku!
rowerON

REGULAMIN NA WWW.ROWERON.PL

PARTNERZY STRATEGICZNI: Śląska Organizacja Turystyczna www.slaskie.travel

SPONSORZY GŁÓWNI: EXTRAL ALUMINIUM, ZDROWIT, RAFAKO, Unilink, TOKAI COBEX

PARTNERZY GŁÓWNI: RACIBÓRZ, Koleje Śląskie

PARTNER HONOROWY: Kraina Górnej Odry

PARTNERZY: ETISOFT, Wodociągi Raciborskie, RE ALLOYS, bruk, Capek, Olza, BIKE SYSTEM, MOSiR, www.JOKSA.pl, Pszczyna, JANETA, JANPOL, MIESZKO, PKS RACIBÓRZ, Silesia, Gmina Nędza, Powiat Pszczyński, Olzesze, strumień, Galeria Zdrój, CAMP BOX, TAURUS, instal-tech, POL-EKO, GIANT, MORAJ, MAXII HOME

PATRONI MEDIALNI: RTK, RADIO VANESSA FM, TVS

POMYSŁ I REALIZACJA: nowiny.pl, nowiny RACIBORSKIE, nowiny WODZISŁAWSKIE, nowiny ŻORSKIE, nowiny JASTRZĘBSKIE, MAGAZYN RYBNICKI, JastrzebieOnline.pl, DRUKARNIA NOWINY

eprasa.pl 74ab27a058

Rocznica patriotycznych obchodów

WODZISŁAW ŚL. W pierwszą rocznicę uroczystych obchodów 100-lecia przyłączenia Śląska do Polski, które odbyły się na rynku w Wodzisławiu Śląskim odbyła się msza święta w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, po której miało miejsce złożenie kwiatów pod pomnikiem Powstańców Śląskich.

FOT. FRYDERYK KAMCZYK

Senator Ewa Gawęda oraz posłowie Teresa Glenc i Adam Gawęda, a także samorządowcy i działacze złożyli kwiaty pod pomnikiem Powstańców Śląskich.

Uroczyste obchody 100-lecia przyłączenia Śląska do Polski, których inicjatorem była senator Ewa Gawęda odbyły się w roku 2022. W pierwszą rocznicę tych wydarzeń odbyła się w msza święta „za Ojczyznę", która została odprawiona w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Po mszy nastąpiło złożenie kwiatów pod pomnikiem Powstańców Śląskich w Wodzisławiu Śląskim. W uroczystościach wzięli również udział posłowie Teresa Glenc i Adam Gawęda, samorządowcy i działacze.

Przy tej okazji warto przypomnieć, że ubiegłoroczne wydarzenie zgromadziło na rynku i w jego okolicach tłumy mieszkańców Wodzisławia, powiatu wodzisławskiego i gości spoza naszego regionu, a także m.in. przedstawicieli rządu, parlamentarzystów, samorządowców, przedstawicieli instytucji zajmujących się kulturą i historią. Wśród licznych atrakcji szczególnym zainteresowaniem cieszyła się wystawa najnowszego sprzętu używanego w polskim wojsku, występy grup rekonstrukcyjnych, a także wieczorny koncert z udziałem gwiazd polskiej estrady i naszych miejscowych wykonawców.

– Uważam, że patriotyzm to codzienna praca, ale także okolicznościowe symbole. Nasze obchody 100-lecia powrotu Śląska do Polski, które równo rok temu zorganizowaliśmy na rynku w Wodzisławiu pokazały, że tych symboli wciąż potrzebujemy. Potrzebujemy mądrych, ciekawych wydarzeń, inspiracji historią, integrowania mieszkańców wobec ważnych celów, ale też przypominania, że żadne wartości nie są nam dane raz na zawsze. Myślę, że nie muszę o tym przekonywać zwłaszcza w obecnej sytuacji, kiedy różne zagrożenia są tak blisko naszych granic. Dlatego dziś ta skromna uroczystość, za uczestnictwo w której wszystkim serdecznie dziękuję – powiedziała Nowinom senator Ewa Gawęda.

(FK)

MAŻORETKI RAPID NAGRODZONE

na Mistrzostwach Europy w Mariborze

GORZYCE Mażoretki Rapid z Gorzyc wybrały się na Mistrzostwa Europy w Słowenii. Tam zaprezentowały 2 choreografie z pomponami. Juniorki wywalczyły srebro w swojej kategorii wiekowej, a kadetki zajęły 5 miejsce na 12 startujących drużyn.

– Mażoretki Rapid Gorzyce wybrały się na Mistrzostwa Europy w Słowenii. Tam zaprezentowały 2 choreografie z pomponami. Juniorki wywalczyły srebro w swojej kategorii wiekowej, a kadetki zajęły 5 miejsce na 12 startujących drużyn. To niesamowity sukces, ponieważ to pierwszy zagraniczny wyjazd i od razu tak bogaty w sukces. Mażoretki Rapid Gorzyce zrzeszają około 50 dziewczynek, w 3 kategoriach wiekowych: mini kadetki, kadetki i juniorki. Od dwóch lat prężnie występują nie tylko na scenach gminy ale również na arenach krajowych, z których przywożą zawsze medale i wyróżnienia. Ich trenerka Michalina Michalik-Newe dokłada wszelkich starań, żeby każdy trening przyniósł zaplanowany efekt, dodaje dziewczynom energii i pomaga swoimi radami opanować choreografie, co owocuje świetnymi wynikami na wyjazdach. Wiernymi kibicami gorzyckich mażoretek są ich rodzice, którzy finansują większość wydatków związanych z tym sportem – informuje Katarzyna Chlebisz, mama jednej z kadetek.

(FK)

FOT. FB MAŻORETKI RAPID

Mażoretki Rapid Gorzyce podczas mistrzostw Europy

Zaprosili na Noc Świętojańską

OLZA Imprezę tradycyjnie zorganizowało Gminne Centrum Kultury w Gorzycach oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Czyżowicach. Wspólnemu świętowaniu towarzyszyły występy zespołów ludowych.

Tradycyjnie na terenie ośrodka wypoczynkowego „Las-Pol" w Olzie zorganizowano ciekawe wydarzenie kulturalne. W piątkowy wieczór do ośrodka wypoczynkowego w Olzie przybyły tłumy. Nie zabrakło występów lokalnych grup folklorystycznych, które przyjechały z całego regionu. Była to 19. edycja Nocy Świętojańskiej w Olzie. Pomysłodawczynią organizowania tego wydarzenia była pani Helena Mucha z KGW Czyżowice.

W imprezie uczestniczyła senator Ewa Gawęda, poseł Krzysztof Gadowski, wójt Daniel Jakubczyk ze swoim zastępcą, radny wojewódzki Jarosław Szczęsny wiceprzewodniczący rady powiatu Marek Rybarz oraz przewodniczący rady Piotr Wawrzyczny oraz radni gminy Gorzyce.

Wianek Świętojański – konkurs dla dzieci

W ramach imprezy odbyły się warsztaty zaplatania świętojańskich wianków. Uczestnicy mieli do dyspozycji wiele gatunków ziół i kolorowych kwiatów polnych, z których pod okiem instruktorów mogli wykonać barwne kompozycje. W wesołej atmosferze, podczas rozmów o tradycjach Nocy Świętojańskiej powstały cudowne dzieła.

(FK)

Wianki nagrodzone

Zdaniem jury w składzie: Katarzyna Korzonek – przewodnicząca, Anna Ługowska, Katarzyna Kiermaszek – członkinie, najbardziej pracochłonne i ciekawe wianki wyplotły:

Iga Marciniak – I miejsce

Julia Beńko – II miejsce

Wiktoria Pięta – III miejsce

eprasa.pl 74ab27a058

Firma z Korei zaprojektuje szprychę CPK. Za 134 mln zł

REGION Południowo-koreańskie konsorcjum podpisało umowę ze spółką Centralny Port Komunikacyjny na zaprojektowanie linii Kolei Dużych Prędkości między Katowicami, a granicą polsko-czeską. Ten 70-kilometrowy odcinek to fragment trasy kolejowej Katowice – Ostrawa. Trwa projektowanie już ponad 400 km kolejowych szprych CPK.

Ten odcinek to jeden z kluczowych fragmentów linii kolejowych budowanych w Polsce przez CPK. Stanowi ważny element unijnej transeuropejskiej sieci transportowej (TEN-T) łącząc Katowice, Warszawę czy Kraków z Brnem, Pragą, Bratysławą, Wiedniem i Budapesztem.

Przetarg na zaprojektowanie linii wygrało konsorcjum dwóch firm. Pierwszą z nich jest Korea National Railway (KNR), czyli spółka państwowa, która realizowała projekty budowy kolei, usługi doradztwa technicznego i studia wykonalności, w tym w zakresie Kolei Dużych Prędkości. Drugi z podmiotów konsorcjum to Dohwa Engineering – firma inżynieryjno-budowlana z Korei Południowej, która ma na swoim koncie ponad 7 tys. projektów w kraju i na świecie. Wartość kontraktu sięga 134 mln zł.

– Dzięki nowej linii kolejowej, będącej elementem kolei Grupy Wyszehradzkiej V4, Górny Śląsk stanie się ważnym węzłem transportowym w całym regionie Trójmorza. Polski odcinek realizowany przez CPK zakłada poruszanie się pociągów z prędkością do 250 km/h – zapewniają w CPK.

Projekt zapewni włączenie do sieci kolejowej miasta Jastrzębie-Zdrój, a także nowe, znacznie szybsze połączenia regionalne z Rybnika, Żor i Wodzisławia Śląskiego do Katowic. To cywilizacyjny skok, który zniweluje wykluczenie komunikacyjne tej części Śląska. Kolej obejmie swoim zasięgiem aż 3,6 mln mieszkańców tego regionu Polski.

W ramach linii CPK ma powstać m.in. dworzec w Jastrzębiu-Zdroju

FOT. WIZUALIZACJA CPK

– W ramach inwestycji CPK wybudowanych będzie ok. 2000 km nowych linii, w tym właśnie Kolei Dużych Prędkości. Spółka ma już wybranych pięć wariantów inwestorskich – oprócz trasy Katowice-Ostrawa są to odcinki Warszawa – Łódź, Łódź – Wrocław, Łętownia – Rzeszów, a od maja także Sieradz – Poznań – wylicza Konrad Majszyk, rzecznik prasowy CPK.

W tej chwili trwa już projektowanie 140-kilometrowej trasy Warszawa-Łódź i 200 km między Łodzią i Wrocławiem. Pierwszy z nich opracowują Biuro Projektów „Metroprojekt" (od Warszawy do obszaru za planowanym węzłem CPK) oraz konsorcjum firm Egis Poland, Egis Rail i Jaf-Geotechnika (dalszy fragment linii aż do Łodzi).

Z kolei linię Łódź – Sieradz projektuje firma Egis, Sieradz – Kępno trafiła do konsorcjum BBF i IDOM. Projekt trasy od Kępna do Czernicy Wrocławskiej przygotowuje konsorcjum MGGP i Voessing Polska, a za odcinek Czernica Wrocławska – Wrocław odpowiada Systra. **(ska)**

Co możesz zrobić dla swojego ciała i zdrowia w wakacje

Sezon wakacyjny to dobry moment na wprowadzenie w życie nowych, zdrowszych nawyków, które poprawią nie tylko stan Twojego zdrowia, ale i samopoczucie. Od czego zacząć?

Pamiętaj, żeby nie porywać się z motyką na księżyc i nowe, dobre nawyki wprowadzać stopniowo, przyzwyczajając do nich swój organizm. Dzięki temu nie tylko łatwiej będzie zrealizować wyznaczone cele, ale również dłużej w nich wytrwać. Od czego zacząć? Podpowiadamy!

Zacznij pić wodę

Zadbaj o to, by regularnie sięgać po wodę. Nie katuj się określoną liczbą szklanek, bo tak napisano w jakimś poradniku. Wyznacz sobie cel i ustal, ile jesteś w stanie wypić w ciągu dnia (i stopniowo zwiększaj ilość). Kiedy przyzwyczaisz swój organizm do tego, że regularnie dostarczasz mu płynów, sam będzie wołać o więcej. Pamiętaj również, że woda to nie tylko to, co nalewasz do szklanki. Jedząc jabłko albo grejpfruta również dbasz o nawodnienie.

Rusz się!

Przez ostanie miesiące zbierasz się do tego, aby zacząć ćwiczyć jogę lub biegać, ale Twoje plany spełzły na niczym? Nie ma lepszego momentu na powrót do tych postanowień, niż wakacje. Szczególnie, że joga nie jest już jedyną (choć nadal świetną) opcją, by zacząć się ruszać. Może wybierzesz jogging albo jazdę na rowerze? Regularna codzienna przejażdżka pozwoli Ci wrócić do formy szybciej niż myślisz!

Ogranicz palenie

Umówmy się- są tacy, którym oddało się rzucić palenie z dnia na dzień, ale to może być bardzo trudne. Można je jednak ograniczyć i mniej szkodzić swojemu zdrowiu. Alternatywy dla papierosów, czyli e-papierosy oraz podgrzewacze tytoniu, są nawet o 95 proc. mniej szkodliwe od zwykłych papierosów i co więcej mogą stać się skutecznym narzędziem do rzucenia palenia. Osoba, która chce sięgnąć po mniej szkodliwą nikotynowa alternatywę dla tradycyjnego papierosa, może wybierać spośród wielu urządzeń do podgrzewania, np. może to być glo hyper, ale warto wiedzieć, że alternatywą dla tradycyjnych papierosów mogą też być saszetki nikotynowe. Co istotne, saszetki nie zawierają tytoniu i tym się różnią np. od tytoniu do żucia. Umieszczane pod górną wargą nie wydzielają brzydkiego zapachu i nie barwią zębów. Wielu z nas może słusznie kojarzyć żucie tytoniu ze Skandynawią.

Zbadaj się

Nawet najlepsze kosmetyki, odpowiednie odżywianie czy nawodnienie nie pomogą rozwiązać pewnych problemów bez pomocy specjalisty. Dlatego jeśli widzisz, że twoja skóra albo ogólny stan zdrowia nie poprawiają się, umów się do lekarza. I zrób to także wówczas, jeśli nie dostrzegasz żadnych niepokojącym symptomów, po prostu po to, by wykluczyć zagrożenia. Profilaktyka to podstawa!

eprasa.pl 74ab27a058

To już pewne. Autostradami państwowymi możemy jechać za darmo

KRAJ Ustawa przewiduje całkowitą rezygnację z poboru opłaty za przejazd autostradą na odcinkach zarządzanych przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad od pojazdów samochodowych o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony oraz motocykli. Wprowadzono także zakaz wyprzedzania się ciężarówek na trasach szybkiego ruchu.

Zmiany w życie weszły od 1 lipca (zdjęcie poglądowe, fot. Krzysztof Nalewajko/ GDDKiA)

Prezydent RP Andrzej Duda ustawę podpisał w piątek 23 czerwca. Sejm uchwalił nowelę 26 maja, a 21 czerwca została ona przyjęta przez Senat. Zmiany oznaczają, że od 1 lipca 2023 r. nie trzeba już płacić na autostradzie A2 Konin – Stryków oraz A4 Wrocław – Sośnica za przejazd pojazdem o masie do 3,5 tony. Nadal będzie natomiast pobierana opłata od pojazdów samochodowych o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony i autobusów poruszających się tymi odcinkami autostrad.

Nowelizacja wprowadza także zakaz wyprzedzania się ciężarówek na trasach szybkiego ruchu, chyba że, jak czytamy w ustawie, pojazd porusza się z „prędkością znacznie mniejszą od dopuszczalnej". Resort infrastruktury uszczegławia, że mowa o 10 km/h różnicy.

– Kierowcy pojazdów ciężarowych często wyprzedzają się przy minimalnej różnicy prędkości, nierzadko wynoszącej 1 – 2 km/h. Manewr taki jest wykonywany na tyle długo, że dochodzi do powstawania zatorów, bo dopuszczalna prędkość takich pojazdów wynosi 80 km/h, przy dopuszczalnej maksymalnej prędkości dla pojazdów osobowych 120 km/h na drogach ekspresowych i 140 km/h na autostradach. Dzięki wprowadzeniu zakazu wyprzedzania się ciężarówek na drogach ekspresowych i autostradach podniesiemy bezpieczeństwo i zwiększymy płynność ruchu na tych trasach – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Kierowcy mają w Polsce do dyspozycji 1800 km autostrad. 261 km z tego, to te, na których GDDKiA obecnie pobiera opłaty. Kolejnymi 469 km długości zarządzają koncesjonariusze, czyli odcinkami: A1 Gdańsk – Toruń, A2 Konin – Nowy Tomyśl – Świecko oraz A4 Katowice – Kraków. Więc tak naprawdę nadal większość autostrad będzie płatna. Co z nimi? Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk zapowiada, że następnym krokiem „będzie podjęcie działań na rzecz ulżenia kierowcom, którzy muszą słono płacić za przejazd autostradami koncesyjnymi, bo niestety nie wszystkie autostrady są państwowe".

(mad)

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śl.

Chciałabym zapytać czy świadczenie kompensacyjne przestanie wygasać, tak jak emerytury pomostowe? I czy po tych nowych zmianach będzie stały wiek przechodzenia na świadczenie kompensacyjne czyli 55 lat dla kobiet?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych udziela informacji i wyjaśnień wyłącznie w zakresie przepisów obowiązujących. Wszelkie kwestie dotyczące zasad przyznawania i obliczania świadczeń (np. emerytur, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych) są uregulowane w ustawach. To Parlament uchwala ustawy, a zatwierdza je Prezydent. Zakład nie ustanawia prawa, nie ma inicjatywy ustawodawczej, nie ma wpływu na kształt obowiązującego porządku prawnego. ZUS jest jedynie wykonawcą uchwalonych i wprowadzonych w życie ustaw.

Uprzejmie proszę o odpowiedź na następujące pytanie dotyczące ubezpieczenia zdrowotnego członka rodziny. Sytuacja wygląda następująco: kobieta przebywa na nauczycielskim świadczeniu kompensacyjnym. Ukończy 60 lat w kwietniu 2024, ale chce poczekać do lipca 2024 r., aby najpierw odbyła się waloryzacja kapitału, wówczas to dopiero złoży wniosek o wypłacanie emerytury. Pytanie: Co jest z ubezpieczeniem w okresie miedzy ukończeniem 60 lat a lipcem — czy ta osoba ma automatyczne ubezpieczenie? Jeśli ta osoba ma członka rodziny przypisanego do swojego ubezpieczenia - dziecko studenta. Czy ten członek rodziny byłby nadal na jej koncie?

Osoba, która podlega ubezpieczeniu zdrowotnemu ma prawo do opieki zdrowotnej jeszcze przez 30 dni po ustaniu tytułu do ubezpieczenia - np. po ustaniu prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Po tym czasie prawo do korzystania z opieki zdrowotnej w ramach ubezpieczenia ustaje. W przypadku członka rodziny zgłoszonego do ubezpieczenia przez głównego ubezpieczonego sytuacja wygląda identycznie - dziecko-student będzie mogło korzystać ze świadczeń zdrowotnych jeszcze przez 30 dni od daty ustania prawa do świadczenia kompensacyjnego. Student, który nie ma innego tytułu do ubezpieczenia, może zostać zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego przez uczelnię. Osoba ubiegająca się o przyznanie emerytury (i członkowie rodziny) mają prawo do świadczeń z ubezpieczenia zdrowotnego w okresie trwania postępowania o przyznanie emerytury, od daty złożenia wniosku o emeryturę.

Potrzebuję zaświadczenia, że nigdzie nie pracuję i nie podlegam z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym. Czy ZUS może wydać mi takiej zaświadczenie i gdzie mam się zgłosić?

Takie zaświadczenia wystawiamy na Salach Obsługi Klientów w każdej jednostce ZUS. Wystarczy złożyć wniosek na druku US-7.

Ile w tym roku wynosi waloryzacja składek. W czerwcu nasze składki na kontach są waloryzowane, chciałbym wiedzieć jaki to jest procent?

Jak co roku ZUS w czerwcu waloryzuje kapitał emerytalny, czyli składki emerytalne, kapitał początkowy oraz środki na subkoncie. Do waloryzacji składek zapisanych na koncie i subkoncie osób ubezpieczonych w ZUS na 31 stycznia 2022 r. przyjęto dwa wskaźniki: 114,40 proc. dla składek emerytalnych na koncie oraz 109,20 proc. dla środków na subkoncie.

Dane z waloryzacji rocznych będą w najbliższych dniach dostępne na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Zostaną one również uwzględnione w informacji o stanie konta ubezpieczonego według stanu na 31 grudnia 2022 r., którą ZUS przygotowuje co roku. Informację o stanie konta ubezpieczonego w ZUS otrzyma każda osoba urodzona po 1948 r., która choć przez krótki okres była objęta powszechnym systemem zabezpieczenia społecznego, a na jej koncie w ZUS została zapisana choćby jedna składka. Taka osoba dowie się, ile na swoim koncie emerytalnym zgromadziła składek w wysokości nominalnej oraz po przeprowadzanej przez ZUS co roku waloryzacji. Informacja będzie dostępna na PUE ZUS. Od 2020 roku – zgodnie z przepisami – ZUS wysyła papierowe informacje tylko na życzenie klientów.

eprasa.pl 74ab27a058

Co wynika ze spotkania w sprawie terenów po kopalni Jas-Mos?

W jastrzębskim magistracie odbyło się spotkanie prezydent Anny Hetman z włodarzami gmin Mszana i Godów oraz przedstawicielami JSW i SRK w sprawie terenu po kopalni Jas-Mos. Co ustalili uczestnicy spotkania?

– Kompleksowe i efektywne zagospodarowanie terenów po kopalni JAS -MOS od lat jest naszym priorytetem – podkreślają urzędnicy. W sprawie terenów po kopalni JAS-MOS problem jest jeden, ale całkiem spory. Miasto posiada tylko niewielką ich część, a reszta podzielona jest pomiędzy spółki SRK, JSW, a także gminę Mszana i Katowicką Specjalną Strefę Ekonomiczną.

Rozmowy toczą się wielotorowo, od przekazania całości terenu będącego w zarządzie SRK wraz z wszystkimi konsekwencjami formalnymi, prawnymi i podatkowymi z tym związanymi samorządom na terenie, których leżą konkretne działki. Poruszano także kwestie przekazywania terenów etapowo zgodnie z harmonogramem SRK. Omówiono także możliwość przystąpienia SRK i JSW do porozumienia podpisanego przez Jastrzębie-Zdrój, Mszanę, Godów, Świerklany i KSSE we wrześniu 2021 roku w zakresie współpracy przy realizacji wspólnego projektu na terenach poddanych skutkom eksploatacji górniczej.

Zmiany w przepisach

– Kluczowe dla sporządzenia przez KSSE programu funkcjonalno – technicznego dla tych obszarów, umożliwiającego aplikację o środki zewnętrzne oraz przygotowanie terenu pod inwestycję jest właśnie kwestia własności terenów, które są w posiadaniu JSW lub SRK. Jeżeli chodzi o objęcie terenów (nie tylko tych) statusem specjalnej strefy ekonomicznej, to po ponad 20 latach funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych, ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji (Dz.U. 2020 poz. 1752 z późn. zm), dokonano zmian w instrumencie zwolnienia z podatku dochodowego (CIT lub PIT) w celu dostosowania przepisów do obecnej sytuacji rynkowej i do potrzeb przedsiębiorców – wyjaśnia Dominika Glądała, naczelnik Wydziału Informacji i Promocji.

FOT. UM JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Spotkanie na temat terenów po KWK Jas-Mos odbyło się 19 czerwca

– Nowelizacja umożliwia skorzystanie ze zwolnienia z podatku na obszarze całej Polski, przez firmy realizujące nowe inwestycje zarówno na terenach publicznych, jak i prywatnych, z zastrzeżeniem obszarów występowania złóż kopalin (chyba, że inwestycja dotyczy tychże złóż). Jednocześnie dotychczasowe zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie specjalnych stref ekonomicznych (SSE) pozostają w mocy aż do końca 2026 roku. Dodatkowo w nowelizacji z dnia 31 lipca 2019 r. dopuszczono wsparcie również dla inwestycji na obszarach występowania niezagospodarowanych złóż kopalin, tym samym znacznie rozszerzono ofertę lokalizacji, w których przedsiębiorcy mogą otrzymać zwolnienie podatkowe – dodaje Dominika Glądała.

Co dalej?

Zgodnie z deklaracją przedstawicieli SRK wskazane kierunki dalszych prac zostaną przekazane do decyzji Zarządu Spółki. Przedstawiciele SRK wskazali, że zgodnie z procedurami spółki może to zająć około 2 tygodni i z początkiem lipca będzie możliwe ukierunkowanie prac. Równolegle samorządy z KSSE rozpoczęły prace nad nowelizacją porozumienia rozszerzając je o JSW i SRK.

– Jastrzębie-Zdrój od samego początku nalegało i czyniło wszelkie starania ku temu, aby te dwie spółki, jako właściciele wskazanych terenów były również sygnatariuszami porozumienia 2021 roku. Zapadły jednak wówczas inne decyzje. Niezależnie od powyższego miasto ubiega się o przejęcie szybów na KWK Jas-Mos oraz wskazuje tereny potencjalnym inwestorom. Zgodnie ze studium większość tych terenów ma przeznaczenie pod inwestycje, co zostanie potwierdzone stosownymi zapisami w planie zagospodarowania na którym prace trwają – zaznacza Dominika Glądała.

Planowane przez SRK zakończenie oczyszczania terenów po KWK Jas-Mos to 2025 rok. Niezależnie od prowadzonych rozmów Prezydent Miasta wraz z Stowarzyszaniem Gmin Górnych w Polce podejmuje działania zmierzające do zmiany ustaw, umożlwiających szybsze przekazywanie terenów samorządom, bez obciążeń finansowych oraz szybsze ich zagospodarowywanie.

(ska)

JSW uruchamia nową ścianę w Ruchu Bzie. Zasoby to ponad 450 tys. ton węgla koksowego

Trudne warunki geologiczno-górnicze sprawiły, że termin uruchomienia ściany zaliczył półtoraroczny poślizg.

– To kolejny front wydobywczy uruchomiony w spółce. Po etapie rozruchu ściany i ustawieniu frontu nastąpi normalna eksploatacja pokładu – powiedział Edward Paździorko, wiceprezes zarządu JSW S.A. ds. technicznych i operacyjnych.

Ściana N-1 eksploatowana będzie w pokładzie 416/3 do stycznia 2024 roku. Długość ściany wynosi 220 metrów, a jej wybieg ponad 560 metrów. Zasoby ściany, to ponad 450 tysięcy ton dobrej jakości węgla koksowego. Ściana ma wysokość od 2,6 do 3. metrów i została wyposażona w 145 sekcji obudów zmechanizowanych oraz przenośnik ścianowy, które zostały wyprodukowane przez Jastrzębskie Zakłady Remontowe (spółka z Grupy Kapitałowej JSW), a także kombajn ścianowy typu JOY-7LS22.

FOT. DAWID LACH/JSW S.A.

W KWK Borynia-Zofiówka-Bzie w Ruchu Bzie w obszarze górniczym „Bzie-Dębina 2-Zachód" została uruchomiona nowa ściana wydobywcza. Jest na etapie rozruchu.

Udostępnienie części złoża węgla „Bzie-Dębina" to jedna ze strategicznych inwestycji JSW, służąca wydobyciu węgla koksowego. Początkowo zakładano, że pierwszy węgiel z tego rejonu pojawi się w końcu 2021 r. Na przeszkodzie stanęły jednak trudne warunki geologiczno-górnicze.

Jest to druga ściana eksploatowana w Ruchu Bzie, ale pierwsza po zmianie koncepcji udostępnienia złoża.

(ż)

eprasa.pl 74ab27a058

Od 15 lat do Zabełkowa zjeżdżają fani motoryzacyjnych perełek

CO POKAZANO W TYM ROKU?

Kilkadziesiąt motocykli i jeszcze więcej zabytkowych samochodów zjechało do Zabełkowa na doroczny zlot. – Ta impreza ma już swoją renomę – mówi o wydarzeniu sołtys Marian Studnic, fan pojazdów „z duszą". Do przygranicznej wioski gminy Krzyżanowice od lat przyjeżdżają nie tylko mieszkańcy regionu, ale również sąsiedzi z Czech.

Raj dla fanów zabytkowej motoryzacji

Boisko LKS Zabełków w sobotę 17 czerwca wypełniło się gwarem polsko-czeskich rozmów. A na murawie zamiast piłkarzy stanęły pojazdy zabytkowe różnej maści – od motocykli, po osobówki, na maszynach rolniczych kończąc. Niektórzy na tej imprezie pojawiają się od jej początku, czyli 2008 roku, kiedy przy okazji festynu na 105-lecie istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabełkowie zorganizowano ją po raz pierwszy. Nawiązano wówczas do powstawania i rozwijania zarówno sprzętu pożarniczego jak i motoryzacyjnego, a zjechało ponad 40 pojazdów. Po 15 latach impreza na tyle wpisała się w tradycję, że jak mówią nam fani zabytkowych pojazdów, trudno wyobrazić sobie, że mogłoby jej zabraknąć. Bo jeżeli istnieje raj na ziemi dla fanów zabytkowej motoryzacji, to jest to właśnie ta impreza.

M. Studnic mówił Nowinom, że ten zlot ma już pewną renomę, a tegoroczne zainteresowanie przerosło oczekiwania organizatorów. Przygotowano 150 pakietów dla zespołów biorących udział w wydarzeniu, co okazało się niewystarczające, bo zgłosiło się ponad 30 załóg więcej. – Ci, którzy przyjechali wcześniej, mieli szczęście – stwierdza.

Sołtys przekonuje, że ten zlot wyróżnia przede wszystkim miejsce, w którym się odbywa. Bo tutaj jest czas na rozmowę miłośników motoryzacji, którzy nie tylko prezentują swoje pojazdy, ale uczestniczą także w rajdzie po okolicy, wykonując zadania w punktach kontrolnych. – To międzynarodowe spotkanie – podkreśla sternik Zabełkowa, zauważając, że przyjeżdżają tutaj nie tylko Czesi, ale bywali także: Niemcy, Ukraińcy i Słowacy.

Przede wszystkim: radość

Mariusz z Wodzisławia Śląskiego pasjonuje się zabytkowymi samochodami od lat. Jest zresztą mechanikiem, więc nic dziwnego, że ma takie zainteresowanie. – Kiedyś się marzyło, by mieć w swojej kolekcji takie pojazdy. Teraz się już ma, choć apetyt rośnie w miarę jedzenia – uśmiecha się. Zwraca uwaga, że to kosztowana pasja, ale ma w tym poparcie swojej żony – Kariny, z którą zresztą przyjechał do Zabełkowa.

Wodzisławianin obecnie posiada mercedesa a124 i renaulta 4cv, którego zabrał na zlot. Co ta pasja daje? – Radość – odpowiada. Na zlocie w gminie Krzyżanowice małżeństwo pojawiło się po raz drugi, po zeszłorocznym debiucie. – I pewnie już będziemy tutaj przyjeżdżać co roku – zauważył nasz rozmówca.

Kosiarka, która wozi biopaliwo

W Zabełkowie można obejrzeć także pojazdy rolnicze. Pan Tomasz z Rogowa zaprezentował traktor dzik-2. To był jego debiut na tym wydarzeniu jako wystawcy, choć wcześniej bywał nim na dożynkach, prezentując go w trakcie przejazdu korowodów. Do Zabełkowa także przyjeżdżał, ale żeby obejrzeć to, co przywieźli inni.

Dzika-2 w zestawie, który pokazał w gminie Krzyżanowice, używa do prac polowych sporadycznie. – W domu mam gorszy osprzęt do niego, czyli roboczą przyczepkę, żeby tej nie niszczyć – tłumaczy. Natomiast John Deere, który stanął obok, powstał na bazie starej kosiarki. – I tak jeździ na pokazach – uśmiechnął się pan Tomasz. Dodaje, że silnik pojazdu zasilany jest biopaliwem, bo taki napis umieszczono na tyle malutkiej cysterny. Za stery tego pojazdu zasiadł pan Marek.

Polski klasyk

Kiedyś był obiektem marzeń milionów Polaków, dzisiaj nadal funkcjonuje w sferze marzeń, ale już znacznie mniej licznej grupy kolekcjonerów i pasjonatów. Fiaty 126p, czyli maluchy, również można było dostrzec w Zabełkowie. Jeden z nich pokazał pan Artu. Jeździ nim przez cały rok, za wyjątkiem zimy, bo jak zauważa, sól niszczy jego pojazd. – To auto, które się nie psuje, robię nim dalekie jazdy – opowiada, i wylicza, że maluchem pojechał m.in. do: Ukrainy, Mołdawii, Bułgarii czy Rumunii.

Pszowianin na zabełkowski zlot przyjechał po raz kolejny, choć nie bywa tutaj corocznie. Co daje mu pasja do starych samochodów? – Przygodę – uśmiecha się, i dodaje, że nie lubi jeździć nowoczesnymi pojazdami. A jakie wykorzystuje na co dzień? – Niezniszczalne tico – odpowiada.

Dopieszczać trzeba powoli

Filip z Radlina debiutował na zlocie w Zabełkowie jako wystawca. Co go przyciągnęło? – Atmosfera – wyjaśnia, bo wcześniej przyjeżdżał tutaj jako widz. Przywiózł ze sobą volkswagena T2 z 1975 roku – to jak na razie jedyny pojazd w jego kolekcji.

– Mój tata miał takiego kiedyś, więc jeździłem nim, wtedy jeszcze jako pasażer, od dziecka. Później go sprzedał, co wypominam mu do teraz. Więc od wielu lat marzyłem, żeby takiego kupić, co się udało – tłumaczy. Dodaje, że ciągle dopieszcza auto, by prezentowało się okazale. – Mam go od czterech lat, a inwestować w niego trzeba powoli, bo jakby się to od razu zrobiło, to by nie było takiej przyjemności – wyjaśnia. Na zlot do gminy Krzyżanowice zabrał siostrzeńca Aleksa, z którym pozuje do zdjęcia. **(mad)**

Marian Studnic to fan motoryzacyjnych perełek. Na tegoroczne spotkanie zabrał citroena ac4 z 1930 roku

W swoim wozie po boisku w Zabełkowie pod opieką taty Adama jeździł 2-letni Bartek z Chałupek. To był jego debiut na tym wydarzeniu

Mariusz i Karina na zlocie w Zabełkowie gościli po raz drugi

– To auto, które się nie psuje – mówi o maluchu pan Artur z Pszowa

Volkswagena T2 z 1975 roku prezentował pan Filip z Radlina, który do zdjęcia pozuje z Aleksem, siostrzeńcem

eprasa.pl 74ab27a058

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Nasze lasy pod kontrolą z nieba

Na terenie Leśnej Bazy Lotniczej PGL RDLP w Katowicach tj. na lotnisku Opole-Polska Nowa Wieś podpisane zostały umowy na dofinansowanie lotów patrolowo-gaśniczych na terenach leśnych. Cztery Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej: w Katowicach, Opolu, we Wrocławiu i w Krakowie, przeznaczą na ten cel do końca roku łącznie 800 tys. zł. To już czwarta taka ponadregionalna współpraca czterech wojewódzkich Funduszy, które łącznie dofinansowały loty patrolowo-gaśnicze kwotą blisko 2,3 mln zł.

FOT. WFOŚiGW/MIROSŁAW CICHY

Umowy na dofinansowanie lotów zostały podpisane na lotnisku w Opolu-Polskiej Nowej Wsi, gdzie znajduje się Leśna Baza Lotnicza Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach

– Możemy szczycić się tym, że pożary, które niestety mają miejsce z powodu zmian klimatycznych i narastającej suszy, są gaszone szybko i nie rozprzestrzeniają się. To potrafimy, tym się chwalimy i uczymy inne państwa europejskie, ale nie może to mieć miejsca bez dobrego sprzętu i bez środków finansowych. Rozeznawanie, rozpoznawanie, patrolowanie i zapobieganie m.in. pożarom należy do priorytetów ochrony środowiska – mówi minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

Z góry widać więcej

Do Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach i we Wrocławiu trafi więc łącznie 800 tys. zł. Środki pozwolą zarówno na wykrywanie i lokalizację pożarów, jak i na szybką i sprawną koordynację ewentualnej akcji gaśniczej.

– Leśnicy znowu alarmują, o panującej w lasach suszy. W tej sytuacji o pożar nie trudno. Tylko wczesne wykrycie zarzewia ognia pozwala na błyskawiczną reakcję służb i ugaszenie pożaru na wczesnym etapie zanim się rozprzestrzeni i wybuchnie na dobre. Dlatego nasze finansowe wsparcie lotów patrolowych jest tak bardzo ważne – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Najwięcej środków na loty patrolowo-gaśnicze – 500 tys. zł – przeznaczył katowicki Fundusz. Opolski przeznaczył dotację w wysokości 150 tys. zł, wrocławski – 100 tys. zł, a krakowski – 50 tys. zł.

My też miejmy lasy na oku

– Pożary lasów emitują duże ilości zanieczyszczeń do powietrza, takich jak dym, cząstki stałe i szkodliwe substancje chemiczne. Te zanieczyszczenia mogą mieć wpływ na zdrowie ludzi i zwierząt oraz zanieczyszczać pobliskie zbiorniki wodne. Ponadto zniszczenie siedlisk, śmierć roślin i zwierząt negatywnie wpływa na stabilność i funkcjonowanie ekosystemów leśnych. O zmniejszenie szkód możemy zadbać także my sami i w czasie leśnych wędrówek, jak najszybciej zawiadamiać o zagrożeniu odpowiednie służby – przypomina Łukasz Kasztelowicz, prezes WFOŚiGW we Wrocławiu.

Umowy na dofinansowanie pomiędzy Funduszami, a Regionalnymi Dyrekcjami Lasów Państwowych zostały podpisane na Lotnisku Opole-Polska Nowa Wieś, gdzie znajduje się Leśna Baza Lotniczej PGL RDLP w Katowicach.

– Lasy to skarb natury, których wartość i zasoby musimy chronić. Ochrona przeciwpożarowa lasów jest naszym obowiązkiem, ponieważ ogień, który trawi lasy, pozbawia nas nie tylko piękna przyrody, ale także czystego powietrza i domu dla wielu stworzeń, które ten las zamieszkują. Zapobieganie pożarom to nasza odpowiedzialność i zadanie wobec przyszłych pokoleń. Dbajmy o lasy, o nasze dobro wspólne, „zielone płuca" naszej planety – dodaje Aleksandra Drescher, prezes WFOŚiGW w Opolu.

1,3 mln ha lasów na południu

Loty patrolowo-gaśnicze będą realizowane na terenach leśnych czterech województw: śląskiego (na obszarze 404,7 tys. ha), opolskiego (257,8 tys. ha), dolnośląskiego (568,5 tys. ha) i małopolskiego (59,6 tys. ha).

– Błyskawiczne ustalenie lokalizacji potencjalnych pożarów umożliwia natychmiastową reakcję służb odpowiedzialnych za podjęcie akcji gaśniczych, dzięki temu czynności logistyczne i ratunkowe przebiegają sprawniej, minimalizują zagrożenie dla życia i zdrowia oraz ograniczają degradację ekologiczną obszarów objętych pożarem – dodaje Kazimierz Koprowski, prezes WFOŚiGW w Krakowie.

Śmigłowce i samoloty patrolowo-gaśnicze odpowiadają za lokalizację pożarów oraz szybkie rozpoczęcie akcji gaśniczej, a także powstrzymanie pożaru do momentu dotarcia sił naziemnych. Na uzupełnienie zapasu wody i ponowne pojawienie się na miejscu akcji gaśniczej, zarówno samoloty, jak i śmigłowce potrzebują zaledwie kilkunastu minut.

W ciągu ostatnich czterech lat na dofinansowanie lotów, cztery Fundusze wydały wspólnie blisko 2,3 mln zł. **(eco)**

Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 74ab27a058

Anita Pawełek: Jedyna kobieta za ste sportowego w regionie

SYRYNIA Rozmawiamy z prezes Naprzód 32 Syrynia – Anitą Pawełek, która podzieliła się z nami swoimi sportowymi sukcesami, wyzwaniami i inspiracjami.

FOT. Z.HARAZIM

Anita Pawełek: Jedyna kobieta za sterami klubu sportowego w regionie

Red. – Jak Pani czuje się w roli prezesa Naprzodu 32 Syrynia, kobieta za sterami klubu piłkarskiego to chyba niezbyt częste zjawisko?

Anita Pawełek – Czuję się wybornie. Pełnię tę funkcję trzeci rok. Nie ukrywam, że na początku moja rola w klubie wzbudzała zainteresowanie, reakcje były różne – niektórzy potrzebowali trochę czasu, by się przekonać, że kobieta kolokwialnie mówiąc – da radę.

Moim zdaniem, w tej pracy – pracy społecznika nie chodzi o to, czy się nosi spodnie, czy sukienkę, lecz o zaangażowanie, pasję, o prywatny czas, jaki się poświęca, o pozytywną energię, którą się zaraża innych i zachęca do działania.

Ale przede wszystkim o dialog! Dialog z władzą samorządową, z innymi klubami, stowarzyszeniami, o dobrą współpracę z nimi. Wsłuchanie się w głosy zawodników, kibiców. Po prostu – zadbanie o szeroko pojęte interesy klubu. Umiejętność delegowania zadań poprzez właściwe zakresy obowiązków, czy polecenia prezesa jest kluczowym elementem działalności klubu. Najważniejsze, żeby każdy znał się na swojej pracy i chciał współpracować z innymi.

Prezes, niezależnie od płci ma obowiązek o zadbanie, by klub dobrze prosperował, by domknąć budżet na koniec roku – to jest najważniejsze. Musi zapewnić dodatkowe środki, by się rozwijać, przyciągać i zachęcać do współpracy sponsorów.

Klub to taka mała instytucja – trzeba nie raz wychodzić poza schematy, dokształcać się, dowiadywać, podejmować decyzje rzutujące na przyszłość, nie tylko sportową. Potrafić przyjmować porażkę, krytykę, potrafić wychodzić z różnych opresji i szukać nowych rozwiązań i możliwości. Ale chyba najważniejszym elementem jest struktura organizacyjna, która powinna być jasna i czytelna, bo to znacznie umożliwia właściwe zarządzanie klubem.

Nie jest w tym przypadku ważne, czy robi to mężczyzna, czy kobieta. Ważne, że robi się to z pełnym zaangażowaniem i dobrym skutkiem. Fakt, kobieta w tej roli nie jest powszechnym zjawiskiem, ale uważam, że płeć nie ma tu żadnego znaczenia. Chociaż... pewne ograniczenia są oczywiście – nie mogę po wygranym meczu wejść do szatni z drużyną i świętować, bo najzwyczajniej – nie wypada. A na poważnie, nie widzę przeciwwskazań do tego, by rolę prezesa klubu piłkarskiego pełniła kobieta.

– Jakie cele klub Naprzód 32 Syrynia stawia przed sobą na kolejny sezon? Po awansie do ligi Okręgowej.

– Chcemy robić dalej „swoje", mamy silną drużynę, mamy niesamowitych kibiców, mamy fantastyczną atmosferę w klubie. Chcemy grać najlepiej, jak potrafimy – z pasją, z zaangażowaniem i z radością. Od samego początku nie kryliśmy, że chcemy powrotu do okręgówki. W ubiegłym sezonie Naprzód Czyżowice był niedościgniony, nam się przytrafiło parę wpadek – łącznie z drugim meczem barażowym. Ale wyciągnęliśmy wnioski, odrobiliśmy lekcje, wzmocniliśmy drużynę i pokazaliśmy, że konsekwencja w dążeniu do celu musi w końcu przynieść upragniony sukces. Porażki są wpisane w sport, my potrafimy się po nich podnosić, to dla nas lekcja. Nasz awans, to nie przypadek. Nie okazja czy łut szczęścia. To konsekwencja w działaniu, to ciężka praca Drużyny, Trenera i nas wszystkich – działaczy, przez cały rok. To praca na treningach, to samodyscyplina, to ambicje i co najważniejsze – konsekwencja. Byliśmy w tym sezonie po prostu najlepsi w raciborskiej A klasie. Tak jak w ubiegłym – Czyżowice. W kolejnym sezonie czekają nowe wyzwania, nowe zespoły, chcemy się z tym wszystkim zmierzyć. Uważam, że jesteśmy gotowi.

– Czy planowane są wzmocnienia w szeregach zespołu? Czy rola transferowa należy głównie do sztabu szkoleniowego?

– Nie zamierzamy przeprowadzać rewolucji w składzie. Jak już wspomniałam, mamy dobrą drużynę. Wzmocnimy się, oczywiście, ale trzon drużyny jest ten sam. Jeśli chodzi o transfery, jest oczywiście podział ról w klubie, tym zajmuje się wiceprezes do spraw sportowych. Wszystko konsultujemy, omawiamy, decydujemy wspólnie. Ale to on i trener są finalnie odpowiedzialni za sprawy sportowe. Zdarza się rzadko, ale zdarza, że wskazuję piłkarza, którego chciałabym mieć w naszej drużynie. I wtedy, bardzo się staram, by zasilił nasze szeregi. Dla nas bardzo ważna jest atmosfera w szatni, to klub amatorski – chłopaki mają swoje prywatne życie, mają rodzinę, pracę – oni muszą chcieć przychodzić na trening, na mecz. Bez atmosfery, nie ma treningów, nie ma pracy, nie ma chęci, nie ma pasji, nie ma sukcesu.

Każdemu nowemu zawodnikowi mówimy, że u nas nikt nie jest gwiazdą, nikt nie jest lepszy od drugiego, traktujemy każdego, jakby był najważniejszym zawodnikiem, bo to my wszyscy razem tworzymy drużynę, kolektyw. Atmosfera! Dla nas to słowo klucz.

– Jakie inwestycje w infrastrukturę klubu planowane są w najbliższym czasie?

– Dzięki funduszom pozyskanym z Gminy Lubomia przeprowadziliśmy gruntowny remont wnętrza budynku klubu. Zrobiliśmy remont dachu. W tym roku planowane jest jeszcze ocieplenie budynku, elewacja. W remoncie bardzo wspierali nas sponsorzy, bez nich zakres prac ograniczyłby się bardzo. Otrzymaliśmy okna, drzwi od pana Lupy, pan Pawełek zrobił nam piękną bramę w barwach klubu. Dzięki temu mogliśmy stworzyć dla chłopaków przepiękną szatnię.

We wszystkich pracach uczestniczyli lokalni działacze, pomagali kibice. Dla nas to niewyobrażalna pomoc! Oczywiście planów mamy jeszcze wiele, powoli staramy się je realizować. Chcemy wykorzystać potencjał tego miejsca jak najlepiej i stwarzać dobre warunki do gry w piłkę.

Prezes Naprzodu 32 Syrynia podkreśla dobrą współpracę z gminą, sponsorami i organizacjami

– W jaki sposób klub podejmuje działania na rzecz zwiększenia zainteresowania mieszkańców wsi piłką nożną?

– Mnie osobiście bardzo interesuje fenomen piłki nożnej na terenach wiejskich. Bo to piłka, której celem nie są zyski materialne, a czysta zabawa. Tu ważna jest wspólnota, którą osiągamy z kibicami, kolegami z drużyny, z trenerami, działaczami. Takie kluby jednoczą środowiska, socjalizują młodzież, tu buduje się tożsamość w społecznościach lokalnych, stwarza się pożyteczne miejsce – gdzie można spędzić swój wolny czas. Dla mnie osobiście oprócz wyniku sportowego liczą się właśnie też te profity społeczne, aktywizacja społeczna, współpraca z lokalnymi stowarzyszeniami, ruch kibicowski. Derby na tym poziomie gwarantują pełne emocji zjawisko, to moment kiedy wszyscy aktywnie wyrażają swoją tożsamość z klubem, ze społecznością lokalną. To jest święto, piękna oprawa meczowa, zazwyczaj po meczu jest piknik, dobra zabawa, liczna obecność dzieci i młodzieży.

Dla mnie fenomenem jest to, iż mało jest takich organizacji, które regularnie co tydzień angażują ludzi, młodzież wokół jakiejś idei, wokół jakiegoś przedsięwzięcia. A jestem tego pewna, że nasz klub to robi, bo przyciągamy na stadion nie tylko tych najwierniejszych, zagorzałych kibiców. Boisko to miejsce, gdzie można spędzić wolne sobotnie popołudnie z rodziną. Gdzie można odpocząć od życia codziennego, zrelaksować się.

– Jakie są największe wyzwania, z jakimi klub piłkarski Naprzód 32 Sy-

eprasa.pl 74ab27a058

erami klubu

rynia boryka się na co dzień?

– Myślę, że każdy prezes klubu amatorskiego odpowie zawsze tak samo – pieniądze. My funkcjonujemy dzięki dotacji z Gminy. To dotacja gwarantuje nam przetrwanie. Nie mogę złego słowa powiedzieć, czy narzekać – bo jest wyraźne zainteresowanie ze strony władz samorządowych. Jest współpraca, jest dialog. Otrzymaliśmy też niemałe środki na remont budynku klubu. Jednak by się rozwijać, musimy dbać o dobrą współpracę z innymi, ze sponsorami. Musimy być atrakcyjnym klubem, by przyciągać, czy zachęcać piłkarzy – nie mamy drużyn młodzieżowych niestety, co nie ułatwia nam za bardzo pracy. Nie chodzi tylko o sam aspekt sportowy – młodzież już nie czuje przynależności do klubu – to my musimy o nią teraz zawalczyć, my musimy się ubiegać o to, by przyciągnąć młodych do nas. Łączy się to też z tym, że nie jesteśmy w stanie pozyskać dla klubu różnych dodatkowych środków – często są one przyznawane właśnie na drużyny młodzieżowe. Za takie środki kluby nie rzadko doposażają się w sprzęt sportowy, z którego korzystają też seniorzy. My musimy zatem bardziej się napracować, by takie środki pozyskać.

Druga sprawa, to społecznicy. Nierzadko brakuje nam rąk do pracy przy większych przedsięwzięciach, wtedy maksymalnie musimy poświęcić się klubowi, bo najzwyczajniej jest nas mało. Jest wiele spraw, które na co dzień musimy rozwiązywać – spraw, które wykraczają poza nasze kompetencje – dlatego ciągle trzeba się uczyć, rozwijać i szkolić. Ale, tak działają wszyscy. Jesteśmy społecznikami, każdy ma swoją pracę niekoniecznie związaną z tym co musi umieć działając w klubie. Ale to nie problem, to wyzwania – które lubimy.

– Jakie są najważniejsze różnice między funkcjonowaniem klubu piłkarskiego na poziomie amatorskim, a tym na poziomie zawodowym? Czy zawsze chodzi o pieniądze?

– Na to pytanie nie jestem w stanie odpowiedzieć – nie działałam nigdy w klubie na poziomie zawodowym. Jeszcze...

– Jakie elementy składu drużyny uznaje Pani za najważniejsze w kontekście budowania silnej drużyny piłkarskiej?

– Trzon naszej drużyny to mieszkańcy Syryni, okolic. To nasza siła. Wszyscy, którzy są spoza, idealnie wpasowali się w drużynę, czują przynależność do klubu, są uwielbiani przez kibiców. Jak już wspomniałam – dla mnie najważniejszy jest kolektyw! Nie mogę sobie pozwolić na „gwiazdorstwo" – bo najzwyczajniej zniszczyłoby to atmosferę, zniszczyłoby wszystko! Budujemy drużynę tak, by każdy czuł się potrzebny i współpracował z innymi. Kiedy jeden ma słabszy dzień, drugi nadrabia. To jest właśnie silna drużyna. Często mówię chłopakom, że wybaczę im wszystko, oprócz jednego – że nie zostawiają serca na boisku. Na poziomie amatorskim, serce, pasja i chęć do gry to podstawa.

– Czego sobie Pani życzy jako prezes Naprzodu 32 Syrynia, czego można Pani życzyć po tym awansie?

– Życzę sobie, by ta energia która teraz jest w klubie utrzymała się jak najdłużej. Byśmy dalej grali z radością, z taką pasją i chęcią jak do tej pory. Byśmy się dalej rozwijali i przyciągali coraz większą liczbę kibiców oraz sponsorów. Byśmy mogli dalej sprawiać radość mieszkańcom naszej lokalnej społeczności.

Rozmawiał Zbigniew Harazim

Spójnia Zebrzydowice wygrała Turniej im. Łucjana Wnuka

SKRZYSZÓW Dziewięć drużyn piłkarskich z rocznika 2015 przystąpiło do II edycji Turnieju im. Łucjana Wnuka, który został rozegrany 25 czerwca na boisku w Skrzyszowie. Bezkonkurencyjna okazała się Spójnia Zebrzydowice, która w całym turnieju nie straciła ani jednej bramki! Drugie miejsce zajęła Odra Centrum Wodzisław, a trzecie Jedność Jejkowice.

Turniej został rozegrany na boisku w Skrzyszowie

Turniej w Skrzyszowie upamiętnia honorowego prezesa Gwiazdy Skrzyszów, zmarłego przed dwoma laty Łucjana Wnuka. Do zmagań gospodarze zaprosili osiem innych drużyn z całego regionu. Oprócz wspomnianych na wstępie ekip z Zebrzydowic, Wodzisławia i Jejkowic wystąpiły jeszcze Płomień Połomia, Górnik Boguszowice, Wicher Wilchwy, Kolejarz Chałupki, Winners Gołkowice oraz oczywiście gospodarze czyli Gwiazda Skrzyszów.

– Cieszymy się, że nasz turniej stał się cykliczny i możemy co roku uczcić pamięć Łucjana Wnuka naszego prezesa honorowego. Wszystkie mecze były zacięte i emocjonujące. Blisko 100 dzieci mogło przeżyć prawdziwe sportowe emocje – podkreśla Mateusz Woźnica z Gwiazdy Skrzyszów, jeden z organizatorów turnieju.

Odra Centrum Wodzisław zajęła drugie miejsce

W całym turnieju, który trwał kilka godzin, rozegrano aż 36 spotkań. Każda ekipa wystąpiła na jednym z dwóch boisk aż 8 razy. Tym bardziej duży szacunek budzi występ Spójni Zebrzydowice, która nie tylko nie straciła ani jednego punktu, ale też nawet nie straciła bramki! Nic dziwnego, że to w jej szeregach znalazł się najlepszy snajper turnieju: Mikołaj Latocha oraz bramkarz: Mikołaj Wachtarczyk.

Kolejne miejsca zajęły ekipy: Górnika Boguszowice, Gwiazdy Skrzyszów, Płomienia Połomia, Winners Gołkowice, Wichra Wilchwy oraz Kolejarza Chałupki.

– Dziękujemy wszystkim drużynom za wspaniałe emocje, grę fair play i zaangażowanie! Chcielibyśmy serdecznie podziękować naszemu sponsorowi, Fire-System Sp. z oo. za wsparcie, które umożliwiło przeprowadzenie turnieju. Ogromne podziękowania kierujemy również do wszystkich rodziców, którzy byli obecni na trybunach, wspierając i motywując swoje dzieci. Wasze wsparcie i zaangażowanie są nieocenione. Dziękujemy, że jesteście częścią naszej piłkarskiej rodziny – zaznacza Woźnica. **(art)**

Michał Czyż trenerem Odry Wodzisław

WODZISŁAW ŚL. Nowym trenerem Odry Wodzisław został Michał Czyż. Ostatnim klubem urodzonego w 1991 roku szkoleniowca była Sparta Katowice, którą prowadził przez 3,5 roku. W tym czasie Michał Czyż prowadził klub z Katowic w 99 spotkaniach, w których 67 razy wygrywał, 15 razy remisował i poniósł 17 porażek. Wcześniej nowy trener Odry był asystentem w AKS Mikołów. Jako piłkarz Michał Czyż reprezentował barwy takich klubów jak m.in. Kuźni Ustroń, Pniówka Pawłowice czy Iskry Pszczyna.

źródło: odra.wodzislaw.pl

eprasa.pl 74ab27a058

XX Festiwal Reggae – Najcieplejsze Miejsce na Ziemi odbędzie się 29 lipca

WODZISŁAW ŚL. Poznaliśmy szczegóły tegorocznej edycji Najcieplejszego Miejsca Na Ziemi, czyli wodzisławskiego festiwalu reggae. Choć jeszcze do niedawna organizacja imprezy była niepewna, w mediach społecznościowych opublikowano zapowiedź wydarzenia, które odbędzie się 29 lipca.

FOT. J. KONISZEWSKA

Publiczność podczas ubiegłorocznej edycji festiwalu Najcieplejsze Miejsce Na Ziemi bawiła się m.in. przy muzyce Łydki Grubasa

Tegoroczna, jubileuszowa 20. edycja festiwalu jeszcze niedawno wisiała na włosku, przez brak zgody większości wodzisławskich radnych na przekazanie środków finansowych z miasta na ten cel. Okazuje się jednak, że mimo wszystko festiwal się odbędzie. Radni podjęli decyzję o przekazaniu środków na ten cel 12 czerwca.

– W tym roku nie było łatwo. Cały proces przygotowań, niepewności i organizacji środków finansowych był bardzo wymagający. Chcieliśmy by ta edycja była wyjątkowa – i pomimo przeciwności, liczymy że taka będzie! Liczymy na WAS! – piszą organizatorzy Najcieplejszego Miejsca Na Ziemi.

– Przede wszystkim w tym roku swoje dwudziestolecie działalności (tak jak i sam festiwal) obchodzi zespół TABU. Będzie to jubileuszowy koncert, troszkę inny niż wszystkie. Zaprosiliśmy również weteranów Polskiej sceny reggae – zespół HABAKUK – zapowiadają organizatorzy.

Ponadto na festiwalowej scenie zagrają zespoły Roots Soldiers oraz Jamajki, a także ESCEH (hip-hop) oraz Splendid Sound.

W tym roku festiwal będzie trwać tylko jeden dzień. Nie będzie również pola namiotowego. Bilety w cenie 30 zł będą dostępne w aplikacji goingapp. – Każdy zakupiony bilet daje nam ogromne wsparcie i pokaże, że to wydarzenie w Wodzisławiu Śląskim ma sens! – zachęcają twórcy festiwalu. **(ska)**

Bibliotekarze obradowali w Rogowie

ROGÓW W gorzyckiej Gminnej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie dyrektorów bibliotek z powiatu wodzisławskiego, które miało na celu omówienie planów promocji bibliotek, ich wsparcia oraz przedyskutowanie dotychczasowej działalności i kierunków dalszego rozwoju.

– 22 czerwca 2023 roku w Gminnej Bibliotece Publicznej w Gorzycach, która ma swoją siedzibę w Rogowie odbyło się niezwykłe spotkanie. Swoją obecnością zaszczycili nas Ci, którzy zarządzają i czuwają nad prawidłową działalnością Bibliotek w województwie śląskim, powiecie wodzisławskim i gminie Gorzyce.

FOT. GBP W GORZYCACH Z/S W ROGOWIE

Wspólne zdjęcie uczestników spotkania

Przedstawiciele i dyrektorzy Biblioteki Śląskiej w Katowicach, Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Wodzisławiu Śl., oraz Bibliotek powiatu wodzisławskiego zwiedzili przy okazji naszą wystawę „Śląska Wystawa Historyczna – Ocalić od zapomnienia". Na spotkanie przybył także wójt gminy Gorzyce – Daniel Jakubczyk, który obdarował wszystkich książkami o tematyce regionalnej i złożył autografy pod publikacjami własnego autorstwa. Spotkanie miało na celu omówienie planów promocji bibliotek, ich wsparcia, przedyskutowanie dotychczasowej działalności i kierunków dalszego rozwoju. Gminna Biblioteka Publiczna w Gorzycach z/s w Rogowie serdecznie dziękuje wszystkim za przybycie i zaprasza ponownie! – informują nas bibliotekarze z Rogowa. **(FK)**

FESTYN W BUKOWIE. Nie brakowało atrakcji

BUKÓW Na terenie Wiejskiego Domu Kultury w Bukowie odbył się festyn rodzinny z okazji dnia dziecka.

Organizatorami spotkania był proboszcz parafii, rada parafialna, sołtys i rada sołecka oraz Koło Gospodyń Wiejskich działające w Bukowie. Jak podkreślają organizatorzy, była to okazja do fantastycznego zaangażowania mieszkańców oraz rodzin we wspólne spędzenie czasu. Bogaty program festynu zapewnił dużo radości i zabawy. **(FK)**

FOT. KGW BUKÓW

Sołtys i KGW Buków podczas festynu.

Sylwia Strzelczak spotkała się z czytelnikami w bibliotece

WODZISŁAW ŚL. Autorka książki „BACA – po drugiej stronie gór" Sylwia Strzelczak spotkała się z czytelnikami w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wodzisławiu Śląskim.

Autorka opowiedziała o swojej twórczości oraz odpowiadała na pytania, szczególnie młodych czytelników. Autorkę powitała dyrektor biblioteki Ewa Wrożyna-Chałupska.

„BACA – po drugiej stronie gór" to połączenie romansu i literatury obyczajowej. „Jedni mówią, że czas goi rany. Inni, że tylko uczy nas żyć z poniesionymi stratami. A może tak naprawdę to, co wydaje się nam końcem, może stać się początkiem czegoś wspaniałego? Ona dokonała wyboru, a on podjął trudną decyzję. Niewątpliwe przyjdzie im obojgu za to zapłacić." – czytamy w zapowiedzi książki. **(ska)**

FOT. G. MATLA

Sylwia Strzelczak chętnie wpisywała dedykacje do książek

eprasa.pl 74ab27a058

Zespół Taneczny Miraż pokazał świetne widowiska w WCK

FOT. G. MATLA

Zespół Taneczny Miraż znowu zachwycił wodzisławską publiczność podczas koncertów 24 czerwca

WODZISŁAW ŚL. Zespół Taneczny Miraż to wodzisławska perełka, a tancerze udowodnili swój wysoki poziom m.in. ostatnio podczas Mistrzostw Europy International Dance Organization w tańcu jazz i balet w Kielcach, gdzie Zuzanna Wójtowicz została po raz drugi Mistrzynią Europy w stylu balet w kategorii juniorskiej. Teraz wodzisławska publiczność mogła zobaczyć premierowy koncert w aż dwóch wydaniach.

Zespół taneczny Miraż działa w Wodzisławskim Centrum Kultury od 31 lat. Ma na swoim koncie niezliczone nagrody z zawodów o randze ogólnopolskiej, europejskiej i światowej. Założycielami zespołu są śp. Ryszard Kozłowski i obecna szefowa grupy Lenka Krčovà. Koncert jest niepowtarzalną okazją, by zobaczyć wszystkie mistrzowskie choreografie w przepięknej scenicznej aranżacji.

– Podczas koncertu zespół zaprezentował choreografie, nad którymi w tym roku pracował podczas treningów. Układy przygotowali trenerzy zespołu: Lenka Krčovà, Dominika Pławna, Izabela Barska-Kaczmarczyk, Anna Cielemęcka, Evgeniya Makeeva-Wyputa, Zuzanna Halfar, Antonina Nowak, Julia Wolny. Pod kątem akrobatycznym tancerzy przygotował Marcin Kost oraz Emilia Krzyształa, natomiast pod kątem baletowym Evgeniya Makeeva-Wyputa i Zuzanna Wójtowicz – mówi Dominika Pławna, instruktor Mirażu.

Obecnie w Mirażu tańczy ponad setka dzieci i młodzieży. Prócz zajęć tanecznych, podczas których ćwiczą swoje choreografie, mają dodatkowe treningi z tańca klasycznego oraz akrobatyki. Miraż jest marką samą w sobie, a o istnieniu zespołu nie trzeba nikomu mówić. Zespół jest znany nie tylko w mieście, ale w całej Polsce i zagranicą.

źródło: WCK

Najmłodsze pokolenie wodzisławskiego Mirażu już może poszczycić się świetnym obyciem scenicznym

Podczas koncertów zaprezentowano liczne widowiskowe układy

Na widowni zasiedli m.in. dumni rodzice wodzisławskich tancerzy i tancerek

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 74ab27a058

ONI MAJĄ KASĘ, ALE MY MAMY WAS.

Koalicja Obywatelska poszukuje mężów zaufania do komisji wyborczych

Akcja „Przypilnuj wyborów” schodzi na poziom powiatów. Lokalni politycy Koalicji Obywatelskiej przekonują, że jesienią rząd PiS nie będzie grał fair-play, bo ma zbyt dużo do stracenia. Stąd apel do mieszkańców, aby zgłaszali się na „mężów zaufania”. To funkcja społeczna, za którą przysługuje dieta. Ile można zarobić na pilnowaniu wyborów?

FOT. PF

Od lewej: poseł Krzysztof Gadowski, poseł Marek Krząkała, wiceprezydent Jastrzębia-Zdroju Roman Foksowicz, starosta rybnicki Damian Mrowiec

Najważniejsze wybory od 4 czerwca 1989 roku

– Wszyscy uważamy i wszyscy wiemy, że to są jedne z najważniejszych wyborów po 4 czerwca 1989 roku. Wszyscy chcemy, żeby to państwo dalej było demokratyczne. Chcemy Polski wolnej dla nas wszystkich. Chcemy zadbać o przyszłość naszych dzieci i wnuków. Chcemy, żeby Polska była silna w Unii Europejskiej. Chcemy, żeby rządzili nami ludzie, którzy nie kradną i nie oszukują Polaków – mówi poseł Krzysztof Gadowski z Jastrzębia-Zdroju.

Poseł Marek Krząkała jest przekonany o tym, że nadchodzące wybory parlamentarne nie będą równe.

– Nie mamy środków na telewizję publiczną, nie mamy spółek Skarbu Państwa, nie mamy Lasów Państwowych, które promują konkretnych kandydatów... Ale mamy was. Oni mają kasę, ale my mamy was – podkreśla poseł Marek Krząkała.

Radny Sejmiku Województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik twierdzi, że PiS zawłaszczyło wszystkie instytucje państwa, łącznie z Sądem Najwyższym, a to właśnie SN zatwierdza wyniki wyborów.

„Przypilnuj wyborów”. Co to za akcja?

Akcja „Przypilnuj wyborów” to inicjatywa Koalicji Obywatelskiej, której celem jest zebranie grona osób chętnych do uczestniczenia w procesie wyborczym w charakterze mężów zaufania.

– Wybory muszą być sprawiedliwe, uczciwe i odpowiednio przez nas nadzorowane, tak żeby dane, które pokażą się oficjalnie i dane, które my zbierzemy, były identyczne – wyjaśnia Grzegorz Wolnik, radny Sejmiku Województwa Śląskiego.

Mąż zaufania to osoba, która obserwuje przebieg głosowania i liczenia głosów w dniu wyborów. Mężowie zaufania są delegowani przez komitety wyborcze partii i koalicji.

– Wspólnie pilnujmy prawidłowości wyborów – mówi Krzysztof Gadowski. – Zgłaszajcie się do komisji wyborczych jako mężowie zaufania. Potrzebujemy każdych rąk, żeby przypilnować tych wyborów. Ci rządzący mają zbyt dużo do stracenia i nie będą grali fair-play – dodaje Marek Krząkała, zachęcając mieszkańców do kontaktu z lokalnymi strukturami Koalicji Obywatelskiej.

Potrzebują kilkuset osób

Grzegorz Wolnik mówi Nowinom, że idealną sytuacją byłoby, gdyby KO miała w każdej obwodowej komisji wyborczej po 2 mężów zaufania. – W samym Rybniku jest ponad 70 obwodowych komisji wyborczych, to potrzeba przynajmniej 150 mężów zaufania – mówi Grzegorz Wolnik.

W skali regionu mowa o znacznej liczbie osób. Mimo to politycy Koalicji Obywatelskiej liczą, że uda się pozyskać ludzi do współpracy w „pilnowaniu wyborów”. – Ludzie naprawdę spontanicznie się sami zgłaszają, potrzebują tylko rekomendację (partii lub koalicji – red.), bo nie można samemu powiedzieć, że jest się mężem czy żoną zaufania – mówi posłanka Gabriela Lenartowicz.

Protestów wyborczych jest coraz mniej

Po co organizować akcję w obronie wyborów, skoro liczba protestów wyborczych po wyborach parlamentarnych od lat maleje (po wyborach do Sejmu i Senatu w 2011 roku było 157 protestów, w 2015 roku 77 protestów, a w 2019 roku ponad 50)? Dlaczego akurat teraz może być inaczej?

– Akurat patrząc na tę ekipę rządzącą mamy pełną świadomość tego, że oni utracili zaufanie w społeczeństwie. Nie ma dnia, żebyśmy nie słyszeli o jakiejś aferze, o jakimś przekręcie, że nasze finanse publiczne są zagrożone. Kiedy popatrzymy na sieć powiązań państwowych spółek Skarbu Państwa, które będą finansowały te wybory. Kiedy popatrzymy, jak zachowuje się publiczna TVP, która otrzymała ponad 3 mld zł na tępą propagandę, to nam nie zostaje nic innego, jak tylko apelować o to, by przypilnować tych wyborów, bo ta władza nie cofnie się przed niczym – mówi Marek Krząkała.

– My naprawdę oddajemy emocje ludzi. To nie myśmy wymyślili to zagrożenie, tę obronę. To ludzie przychodzą do nas i mówią, że boją się, że te wybory będą nieuczciwe nie tylko na poziomie komunikacji zewnętrznej, ale także że różne rzeczy mogą się dziać w komisjach. Po wyborach prezydenckich też się do nas zgłaszały osoby, które miały poważne wątpliwości co do liczenia głosów. Nie było to na poziomie dowodowym, który pozwalałby złożyć protest wyborczy, ale takie obawy były artykułowane – dodaje Gabriela Lenartowicz.

Mąż zaufania ma prawo do diety

Warto odnotować, że mężowi zaufania wyznaczonemu do obwodowej komisji wyborczej przysługuje dieta w wysokości 40% zryczałtowanej diety członków obwodowych komisji wyborczych.

Dieta członka komisji wyborczej to 350 zł (źródło), tak więc w przypadku mężów zaufania mowa o 140 zł (źródło). Warto odnotować, że dieta wypłacana jest wyłącznie tym mężom zaufania, którzy obserwowali głosowanie przez co najmniej 5 godzin i obserwowali cały przebieg ustalania wyników głosowania do momentu podpisania protokołu głosowania zgodnie z art. 75 § 5.

* * *

Promocję inicjatywy „Przypilnuj wyborów” zorganizowano w Rybniku 21 czerwca. Akcja polityków Koalicji Obywatelskiej miała odbyć się na rynku w Rybniku, jednak ulewny deszcz pokrzyżował te plany. Ostatecznie skończyło się na konferencji prasowej w biurze poselskim Marka Krząkały. Oprócz wymienionych w artykule posła Marka Krząkały, posła Krzysztofa Gadowskiego, Grzegorza Wolnika, Gabrieli Lenartowicz, wzięli w niej udział: radna Jastrzębia-Zdroju Alina Chojecka, radny Rybnika Marian Fojcik, wiceprezydent Jastrzębia-Zdroju Roman Foksowicz, starosta rybnicki Damian Mrowiec.

(żet)

eprasa.pl 74ab27a058

Tylko Miłość zmienia świat...

Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata

Tylko jedno pytanie będzie nam kiedyś postawione „Jak bardzo kochałeś?" Matkę Teresę poproszono kiedyś , by zdradziła sekret swoich sukcesów. w życiu. A ona bardzo się zdziwiła pytaniem amerykańskiego dziennikarza. Odpowiedziała krótko, że nie sądzi by Bóg operował takimi pojęciami jak sukces czy porażka... Jest tylko jedno ważne pytanie w życiu i w niebie: ilu ludziom podałeś chleb życia, ile słów przemilczałeś, które uratowało świat od zguby? Miarą wszystkiego jest odpowiedź na to bardzo proste pytanie, jak bardzo kochałeś...?

Życie nie mierzy się wartością sukcesów i porażek. Tylko z tego jednego pytania będziemy kiedyś sądzeni. Ile miłości zostawiłeś na tym świecie, ilu ludzi uratowałeś od zatracenia, ile dobra zostawiłeś, pomimo bólu, zranień codziennych i pomyłek z których tak naprawdę możesz być dumny, bo to one prowadzą do Boga – najbliżej, bo wymagają pokory i milczenia, bo są często bólem, który świat nie rozumie. Tylko Miłość zmienia świat, miłość uzdrawia, sprawia że mamy dodatkowe siły w życiu. Jest jedynym powodem dla którego walczymy, żyjemy i staramy się by być lepsi. W niepamięć pójdą wszystkie nasze błędy, a będziemy sądzeni z tych kropelek dobra, które uczyniliśmy i z miłości, którą przeżywaliśmy na tym świecie.

Do tego, by naprawdę kochać, potrzeba serca dziecka, takiego które ma szeroko otwarte oczy jak afrykańska rzeka i przebacza zawsze.

Gloria

Żyjąc z chorymi na AIDS i trędowatymi, codziennie mogłam się uczyć od nich życia na nowo. Nasza pierwsza pacjentka Gloria, przyszła do ośrodka bardzo chora… Po badaniach okazało się, że jest zarażona wirusem HIV. Jak sama mówi, wiedziała o tym, ponieważ przed kilkoma miesiącami zmarł jej maż, który miał wiele kobiet, pracując daleko od domu. Stan jej był bardzo ciężki, ale chciała żyć dla swoich sześciu dzieci i dla siebie samej. Leczenie było bardzo trudne, szczególnie na początku, ale dziś czuje się znacznie lepiej. Jest naszą woluntariuszką przekonywującą kobiety, by podejmowały leczenie wcześniej dla samej rodziny. Zawsze jednak powtarza to samo młodym kobietom: „Straciłam męża, którego bardzo kochałam, i który zaraził mnie śmiertelnym wirusem, straciłam dziecko, które urodziło się zarażone, od kilku lat nie widzę i żyję z sześciorgiem dzieci. Nie liczę strat w moim życiu, bo to one uczyniły mnie silniejszą kobietą. Sprawiły, że dziś nie boję się życia. Przebaczyłam niewierność mojemu mężowi, bo zawsze wracał do naszej rodziny. Wiedziałam, że tak naprawdę jestem jego jedynym domem na tym świecie. Nauczyłam się uśmiechać, kiedy ludzie mnie oceniają, kiedy zadają następne rany, kiedy mówią, że jestem nic nie warta… uśmiecham się, bo Bóg widzi inaczej."

Bóg widzi inaczej...

Bóg widzi nasze najgłębsze rany i wydobywa to, co najlepsze. Bóg widzi nasze najgłębsze powody postępowania w życiu, naszą wolę przebaczania i te ciągle próby zaczynania od nowa. Bóg to wszystko widzi, czego człowiek nigdy nie jest w stanie dostrzec, bo nie ma czasu. Dlatego też często używa szybkich i nieprzemyślanych słów, oceniając innych.

Serce dziecka, serce Glorii, Nelsona Mandeli i wielu innych ludzi na tym świecie, pokazuje nam jeszcze jedna prawdę w życiu… Życie tworzy czasem idealne koło, czasem zaś tworzy kształty niezrozumiale i nieokreślone. Życie to jak podróż , straty są w nim wpisane, ale dzięki nim, dostrzegam, co jest tak naprawdę najważniejsze w mojej wędrówce po tej ziemi. TYLKO MIŁOŚĆ, za która mogę być wdzięczna…

REKLAMA

eprasa.pl 74ab27a058

Gang narkotykowy przed sądem

6 z 25 oskarżonych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zdecydowało się na współpracę z prokuraturą. – To są ludzie bez skrupułów – mówi jeden z nich o swoich byłych kolegach.

19 czerwca ruszył proces zorganizowanej grupy przestępczej z Jastrzębia-Zdroju, która w latach 2017 – 2022 wprowadziła do obrotu znaczną ilość narkotyków i dopalaczy, przede wszystkim tzw. alfy. Przestępcy działali na terenie Bielska-Białej, Cieszyna, Jastrzębia-Zdroju, Wodzisławia Śląskiego i Żor. O mały włos nie doszłoby do odczytania aktu oskarżenia, gdyż jeden z kluczowych oskarżonych – Tomasz W. – nie stawił się na rozprawę. Ostatecznie mężczyzna został doprowadzony na salę sądową przez policjantów. Sąd przystąpił do odczytania wyjaśnień, które Tomasz W. złożył w toku śledztwa.

Jak ktoś to zażywa, to się nie może od tego oderwać

Początkowo Tomasz W. nie zamierzał współpracować z prokuraturą. Odmówił złożenia szerszych wyjaśnień w obawie przed „ludźmi z Gieksy", których określił jako „ludzi bez skrupułów". Z czasem zmienił podejście. Powiedział nie tylko o tym, czym zajmował się w grupie przestępczej, ale również o znanych sobie działaniach innych członków organizacji kierowanej przez Dawida K.

Tomasz W. nigdy nie odgrywał znaczącej roli w grupie przestępczej z Jastrzębia-Zdroju. Uzależniony od narkotyków, z czasem sam został dilerem. W przeszłości był karany. Po jednej z odsiadek zatrudnił się na kopalni, jednak praca mu nie odpowiadała ze względu na niskie zarobki. Z czasem handel narkotykami stał się jego głównym źródłem utrzymania. – Żeby dostać kolejny towar, musiałem spłacić poprzedni – mówił śledczym. Sprzedawał głównie tzw. alfę, czyli alfę-pvp. To wyjątkowo silny narkotyk o działaniu stymulującym. – Jak ktoś to zażywa, to się nie może od tego oderwać – przyznał śledczym.

Komu Tomasz W. sprzedawał narkotyki? Klientów było mnóstwo. – Trzeba byłoby ze dwa dni spędzić, żeby wymienić wszystkich – stwierdził oskarżony. Początkowo kupował od członków grupy przestępczej niewielkie ilości narkotyków, głównie na własny użytek. Potem zaczął obracać 50-gramowymi pakietami, a z czasem doszedł do transakcji, których przedmiotem było 300 gramów alfy. Ogółem przez jego ręce przeszło kilka kilogramów narkotyków. Ile dokładnie? Tego nie pamięta.

Boję się o swoje życie

– Każdy wiedział, że ludzie z Gieksy opanowali handel narkotykami w Jastrzębiu – to kolejny fragment zeznań Tomasza W. Oprócz handlu narkotykami niektórzy członkowie grupy przestępczej dopuszczali się również zastraszania czy wymuszeń. Wśród pokrzywdzonych były głównie osoby, które zalegały z płatnościami za narkotyki.

– Nie grożono mi, ale boję się o swoje życie. Obawiam się o siebie. Boję się konfrontacji z osobami, o których wyjaśniam – powiedział śledczym Tomasz W.

Do konfrontacji doszło na sali sądowej. W trakcie odczytywania zeznań jeden z oskarżonych zbliżonych do kierownictwa gangu krzyknął do Tomasza W.: C... ci w ryj!

Bardzo się tego wstydzę

Kolejnym z oskarżonych, który poszedł na współpracę ze śledczymi jest Wojciech Z. Oskarżony zajmował się nie tylko handlem substancjami zabronionymi, ale dopuszczał się również gróźb i wymuszeń. Podobnie jak Tomasz W., początkowo nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów. – Po dłuższym namyśle uznałem, że nie tędy droga i trzeba zacząć inaczej – powiedział Wojciech Z., który po odbyciu kary chce założyć rodzinę ze swoją dziewczyną. Wojciech Z. przyznał, że na współpracę zdecydował się również ze względu na pogorszenie stanu zdrowia swojej babci, co nastąpiło po jego zatrzymaniu.

Wojciech Z. wyjaśnił, że twórcą grupy był Dawid K., natomiast jego najbliższymi współpracownikami byli Piotr B. oraz Michał K., którzy „wszystko razem załatwiali".

Wojciech Z. wszedł w kontakt z organizacją Dawida K. w 2017 roku. Początkowo kupował alfę na własny użytek od Artura K. (to rekordzista gangu jeśli chodzi o łączną wartość narkotyków wprowadzonych do obrotu, ponad 1 mln zł), z czasem zaczął ją również sprzedawać.

Później Wojciech Z. zaczął kupować narkotyki bezpośrednio od Dawida K. Miesięcznie nawet 1,5 kg (w cenie 27 zł za 1 g, sprzedawał je dalej zwerbowanym przez siebie dilerom w cenie około 40 zł za 1 g). Przez jego ręce przeszło kilkanaście kilogramów alfy.

FOT. NOWINY.PL

Jednym z tzw. małych świadków koronnych jest Wojciech Z. Na zdjęciu składa wyjaśnienia obciążające swoich byłych kolegów i koleżanki z grupy przestępczej. Mężczyzna ma na swoim koncie nie tylko handel substancjami zabronionymi, ale również działania o charakterze przemocowym. Idąc na współpracę z prokuraturą liczy na złagodzenie kary, chce założyć rodzinę ze swoją dziewczyną.

Pieniądze na prochy i bieżące wydatki

– Ja na tym wszystkim nie dorobiłem się praktycznie niczego – to fragment wyjaśnień Przemysława W., kolejnego z oskarżonych, który zdecydował się na współpracę z prokuraturą. W tym miejscu warto dodać, że w podobnym tonie wypowiedzieli się wcześniej Tomasz W. i Wojciech Z. – Miałem na prochy i na bieżące wydatki – dodał Przemysław W. Przez jego ręce przeszło kilkanaście kilogramów alfy i heksy (N-etylo-heksedron, zamiennik ekstazy z grupy dopalaczy).

Dalszy ciąg wyjaśnień Przemysława W. zostanie odczytany podczas kolejnej rozprawy, której termin wyznaczono na 14 lipca 2023 r.

Mały świadek koronny – co to takiego?

Tak zwany mały świadek koronny to regulacja prawna, której celem jest złamanie solidarności środowisk przestępczych. Nadzwyczajne złagodzenie kary zostało skodyfikowane w artykule 60. Kodeksu Karnego. W przypadku Tomasza W., Wojciecha Z. i Przemysława W. zastosowania ma § 3. tegoż artykułu:

Sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia.

Tożsamość małego świadka koronnego nie jest utajniona. Może on natomiast wystąpić do właściwej Komendy Wojewódzkiej Policji z wnioskiem o zapewnienie ochrony. Nieoficjalnie ustaliliśmy, że żaden z oskarżonych, którzy złożyli wyjaśnienia przeciwko swoim byłym kolegom z grupy przestępczej działającej w Jastrzębiu-Zdroju i regionie, nie wystąpił z takim wnioskiem do KWP w Katowicach.

Górnicy, ojcowie, przeważnie karani

Ogółem prokuratura postawiła w stan oskarżenia 25 członków grupy z Jastrzębia-Zdroju. 9 z nich jest aresztowanych, pozostali przebywają na wolności (stosuje się wobec nich m.in. dozór policyjny). 6 oskarżonych poszło na współpracę. Prokuratura zarzuca im udział w zorganizowanej grupie przestępczej, udział we wprowadzeniu do obrotu znacznych ilości narkotyków i dopalaczy. – W sprawie występuje również zarzut dużego przemytu międzynarodowego części tych substancji (z Holandii – red.). Pojawiają się też zarzuty udzielania osobie małoletniej wspomnianych środków odurzających. Plus cały szereg pomniejszych wątków, które w tej sprawie były czasami włączone z innych postępowań, również dotyczące wymuszeń należności z tytułu rozliczeń narkotykowych – mówi prokuratur Michał Sikora.

Wśród osób oskarżonych są dwie kobiety. Monika C. pomagała jednemu z oskarżonych poprzez udzielenie mieszkania do handlu narkotykami czy pomoc w transporcie. Na Monice M., oprócz zarzutu udzielania zabronionych substancji, ciąży również zarzut kierowania samochodem pomimo orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów.

Oskarżeni to w większości młodzi ludzie w wieku 20 – 30 lat (najmłodsza osoba ma 21 lat, dwóch mężczyzn jest po 40-tce – mają 41 i 48 lat), przeważnie kawalerowie lub rozwiedzeni. Wielu ma na utrzymaniu dzieci w wieku od kilku miesięcy do kilkunastu lat. Tylko nieliczni, w tym kierujący grupą przestępczą Dawid K., byli niekarani. Poza działalnością przestępczą pracowali – m.in.: jako górnicy czy pracownicy budowlani. Jeden z nich był zawodowym żołnierzem.

Postępowanie w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Jastrzębiu-Zdroju i to właśnie ona jest oskarżycielem. Proces toczy się przed Sądem Okręgowym w Rybniku.

(żet)

eprasa.pl 74ab27a058

Zespół Gołężanki świętował 10-lecie działalności

GRABÓWKA W sobotnie popołudnie 24 czerwca odbyło się świętowanie jubileuszu 10-lecia istnienia Zespołu Gołężanki. Nie brakowało dobrej zabawy.

Były życzenia, gratulacje, występy oraz tort. Nie brakowało humoru i dobrej zabawy.

Zespół Gołężanki powstał w lipcu 2013 roku z inicjatywy obecnej sołtys Grabówki – Gabrieli Świerzy, ówczesnej przewodniczącej koła gospodyń wiejskich. Początkowo muzycznie prowadził zespół Zbigniew Niestrój, później prowadzącym został Tomasz Drej, pracownik Filharmonii Opolskiej. Przewodniczącą jest Gizela Bizoń.

Przez okres działalności zespół nawiązał współpracę z wieloma podobnymi tego typu formacjami jak: Syryniczki, Kobylanki, Rzuchowianki, Nasza Klika z Rydułtów, Olzanki, Pszowiki, Zespołem Pieśni Regionalnej z Dobrodzienia, Trojak z Czernicy, Dzimierzanki, Czyżowianki, Rogowianki, Anioły Serca z Rogowa i Johanki z Nieboczów.

– Wyjeżdżamy na zaproszenie tych zespołów, uświetniamy lokalne imprezy typu dożynki, festyny, spotkania kolędowe, majowe, bierzemy udział w przeglądach zespołów folklorystycznych. Jednak naszym wizerunkiem są cykle koncertów jesiennych i wiosennych, które na stałe wpisały się już w wizytówkę tego domu kultury w Grabówce. Zorganizowaliśmy ich 16 – mówiła Gabriela Świerzy, przedstawiając działalność zespołu. Życzenia złożyli samorządowcy oraz przedstawiciele podobnych zespołów, które brały udział w świętowaniu. **(FK)**

FOT. FRYDERYK KAMCZYK

Zespół Gołężanki podczas świętowania jubileuszu 10-lecia istnienia

Dlaczego śmigłowiec latał tak nisko?

Nisko lecący śmigłowiec wzbudził zainteresowanie mieszkańców

PSZÓW, ROGÓW, ZAWADA Mieszkańcy wodzisławskiej dzielnicy Zawada, a także Pszowa i Rogowa zauważyli tuż przed godz. 14.00 w niedzielę 2 lipca nisko poruszający się biały śmigłowiec. Niektórzy uznali, że maszyna może mieć awarię. Sprawdziliśmy.

Do naszej redakcji zadzwonili mieszkańcy Pszowa, którzy obserwowali nisko lecący śmigłowiec. - Maszyna jest biała, to nie jest helikopter ratowniczy. Leci bardzo nisko i co chwila zakręca. Ma coś podwieszone z boku - mówiła nam mieszkanka Pszowa.

Na zdjęciach, które dotarły do naszej redakcji widać, że maszyna jest oznaczona logo Helipoland. To częściowo wyjaśnia zagadkę. Z firmą Helipoland w naszej redakcji zetknęliśmy się już kilkakrotnie - zawsze w przypadku nisko lecących śmigłowców. To przedsiębiorstwo, które wykonuje monitoringi lotnicze, m.in. kontrolę linii energetycznych dla dostawców prądu (szczególnie w słoneczne dni, kiedy podaż energii z paneli fotowoltaicznych na dachach domów jednorodzinnych jest większa i zdarza się, że sieci nie są w stanie przyjąć większej ilości prądu). Według danych, które udało nam się uzyskać, była to lekka maszyna Robinson R44 Raven II. Jak poinformowali nas Czytelnicy, śmigłowiec sprawdzający stan linii energetycznych był widziany również w innych cześciach naszego regionu, m.in. w Piecach. **(ska)**

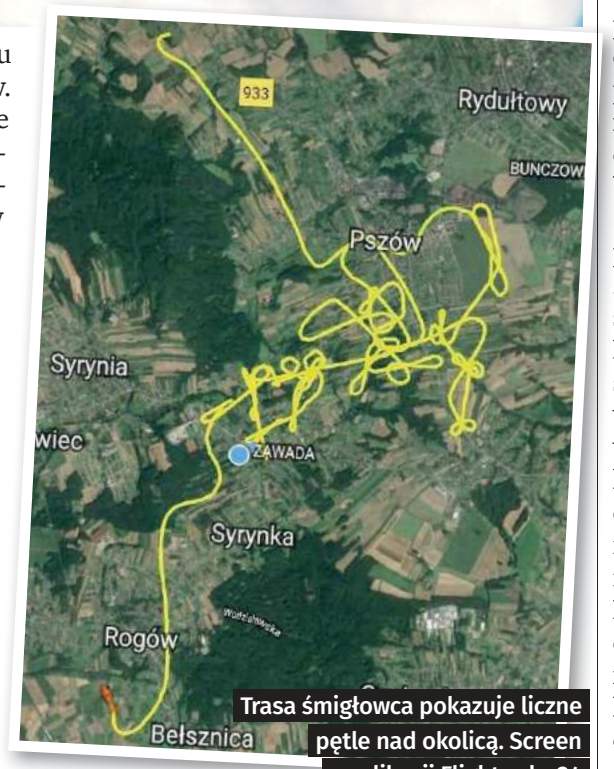

Trasa śmigłowca pokazuje liczne pętle nad okolicą. Screen z aplikacji Flightradar24

O bezpieczeństwie kraju w biurze poselskim

FOT. FRYDERYK KAMCZYK

W konferencji wzięli udział radni i działacze PiS

WODZISŁAW ŚL. W piątek (30.06), w biurze poselskim Teresy Glenc odbyła się konferencja prasowa z udziałem radnych i działaczy Zjednoczonej Prawicy dotycząca bezpieczeństwa w kraju.

Posłanka Teresa Glenc przedstawiła stanowisko Zjednoczonej Prawicy w sprawie bezpieczeństwa Polski, zwracając uwagę na sytuację, która dzieje się na wschodniej granicy. Mówiła o wypowiedziach niektórych członków opozycji dot. możliwości wpuszczenia na terytorium Polski nielegalnych imigrantów. Parlamentarzystka stwierdziła, że jest to kolejna konferencja, która przekazuje konkretne działania rządzących. Odniosła się również do muru na granicy z Białorusią oraz podziękowała służbom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo. - Bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne jest dla rządów Zjednoczonej Prawicy jednym z priorytetów, obok rodziny i dbania o seniorów - stwierdziła Glenc.

Posłanka zwróciła uwagę, że mieszkańcy terenów przygranicznych szczególnie powinni mieć obawy na temat możliwości zmiany polityki w tym zakresie, po ewentualnym dojściu do władzy Platformy Obywatelskiej. - Czasami na pytanie: czy mamy się bać kiedy oni dojdą do władzy należałoby twierdząco odpowiedzieć, że tak - mówiła Teresa Glenc, przypominając wypowiedzi Donalda Tuska. **(FK)**

eprasa.pl 74ab27a058

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• **Skup samochodów, Racibórz i okolice. Dojazd do klienta. Płacimy gotówką. Legalna firma. Kontakt: tel. 664-087-328.**

• Kupię motorynkę Romet (stan obojętny). Proszę o telefon: 886-123-970. Dziękuję.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam dom jednorodzinny w Markowicach, tel. 795-417-941.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworkowie, 80 m kw., II p., 0049-170-210-5434.

• Wynajmę od września mieszkanie 75 m kw. z tarasem i miejscem parkingowym, Lubomia, 0049-174-7929-833.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Praca dla ślusarza/spawacza TIG do stali nierdzewnej w Pietrowicach Wielkich. Kontakt: tel. +48-600-937-925, biuro@silverstal.pl.

• Poszukuję do pracy w Niemczech pracownika do naprawy autostrad i pasów startowych wymagane prawo jazdy C+E komunikatywny j.niemiecki. Zapewnione zakwaterowanie i bardzo dobre zarobki. Wymagana własna działalność Kontakt: lucekw@onet.eu, tel. 538-226-152.

• Poszukuję do pracy w Niemczech operatora koparki, wymagane doświadczenie oraz komunikatywny j.niemiecki, zapewnione zakwaterowanie i bardzo dobre zarobki oraz rozliczanie tygodniowe. Wymagana własna działalność, Kontakt: lucekw@onet.eu, tel. 538-226-152.

• Zatrudnię higienistkę stomatologiczną w poradni ortodontycznej na cały, 1/2 lub 1/4 etatu. Tel. 608-426-857

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, tel. 514-666-992.

• Firma oferuje: kafelkowanie, gładzie, malowanie, zabudowy g.-k., kompleksowe remonty domów, elewacje. Wolne terminy, tel. 888-197-470.

• Remonty dachów dużych i małych, wykończenia wnętrz, tel. 603-801-785.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, tel. 606-118-496.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy. tel. 724-056-954.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł
- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 15 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud.– 15 zł
- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl

~~45,00 zł~~ 20,90 | ~~59,90 zł~~ 20,40 | ~~29,90 zł~~ 19,85 | ~~40,00 zł~~ 19,85 | ~~18,90 zł~~ 10,40 | ~~25,00 zł~~ 12,50 | ~~26,90 zł~~ 14,60

nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 74ab27a058

Na zdjęciu słodko śpi Gabriel Hnatowicz, syn Aleksandry i Patrycjusza z Rybnika. Gabryś urodził się 24.06 o godz. 17.42. Ważył 3580g i mierzył 56cm.

Witaj świecie! Jestem Pola Żurawiecka. Urodziłam się 25.06 o godz. 22.12. Ważyłam 3420g i mierzyłam 54cm. Moimi rodzicami są Sandra i Dawid z Wodzisławia Śląskiego. W domu czeka na mnie starsza siostra Amelia.

Na zdjęciu słodko śpi Amelka Jasińska, córeczka Natalii i Damiana z Zaborza (gm. Chybie). Amelka urodziła się 26.06 o godz. 22.15. Ważyła 3210g i mierzyła 53cm.

Mały Maksym Kędziora pojawił się na świecie 27.06 o godz. 12.50 Ważył 2940g i mierzył 51cm. Jego rodzicami zostali Barbara i Maciej z Mszany. W domu na Maksyma czeka jego starsza siostra Lenka.

Miłosz Wolny urodził się 27.06 o godz. 17.50. Ważył 3820g i mierzył 57cm. Jego rodzicami są Emilia i Bartosz z Turzy Śląskiej.

Mały Franio Ślósarczyk urodził się 28.06 o godz. 10.30. Ważył 3660g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Klaudia i Krzysztof z Cieszyna.

Na zdjęciu smacznie śpi Julka Ledwoń. Julia urodziła się 27.06 o godz. 22.28. Ważyła 3030 i mierzyła 56cm. Jej rodzicami są Patrycja i Bartosz ze Skrzyszowa. Julka ma starszego brata, Oliwiera.

Mała Antosia Pruszyńska urodziła się 27.06 o godz. 13.25. Ważyła 3044 i mierzyła 55cm. Jej rodzicami zostali Jacek i Patrycja z Rzuchowa.

Na zdjęciu mały Franio Rudek. Franciszek urodził się 26.06 o godz. 13.32. Ważył 3760g i mierzył 58cm. Jego rodzicami są Oliwia i Wojtek z miejscowości Szczerbice.

Miłosz Niemiec pojawił się na świecie 27.06 o godz. 9.00. Ważył 3850g i mierzył 52cm. Jego rodzicami są Natalia i Łukasz ze Zbytkowa. W domu na Miłosza czeka starszy braciszek Remik.

Mały Leon Pluta urodził się 28.06 o godz. 10.50. Ważył 3290g i mierzył 53cm. Jego rodzicami są Patrycja i Mateusz z Wodzisławia Śląskiego. Leon ma starszą siostrę Nadię.

eprasa.pl 74ab27a058

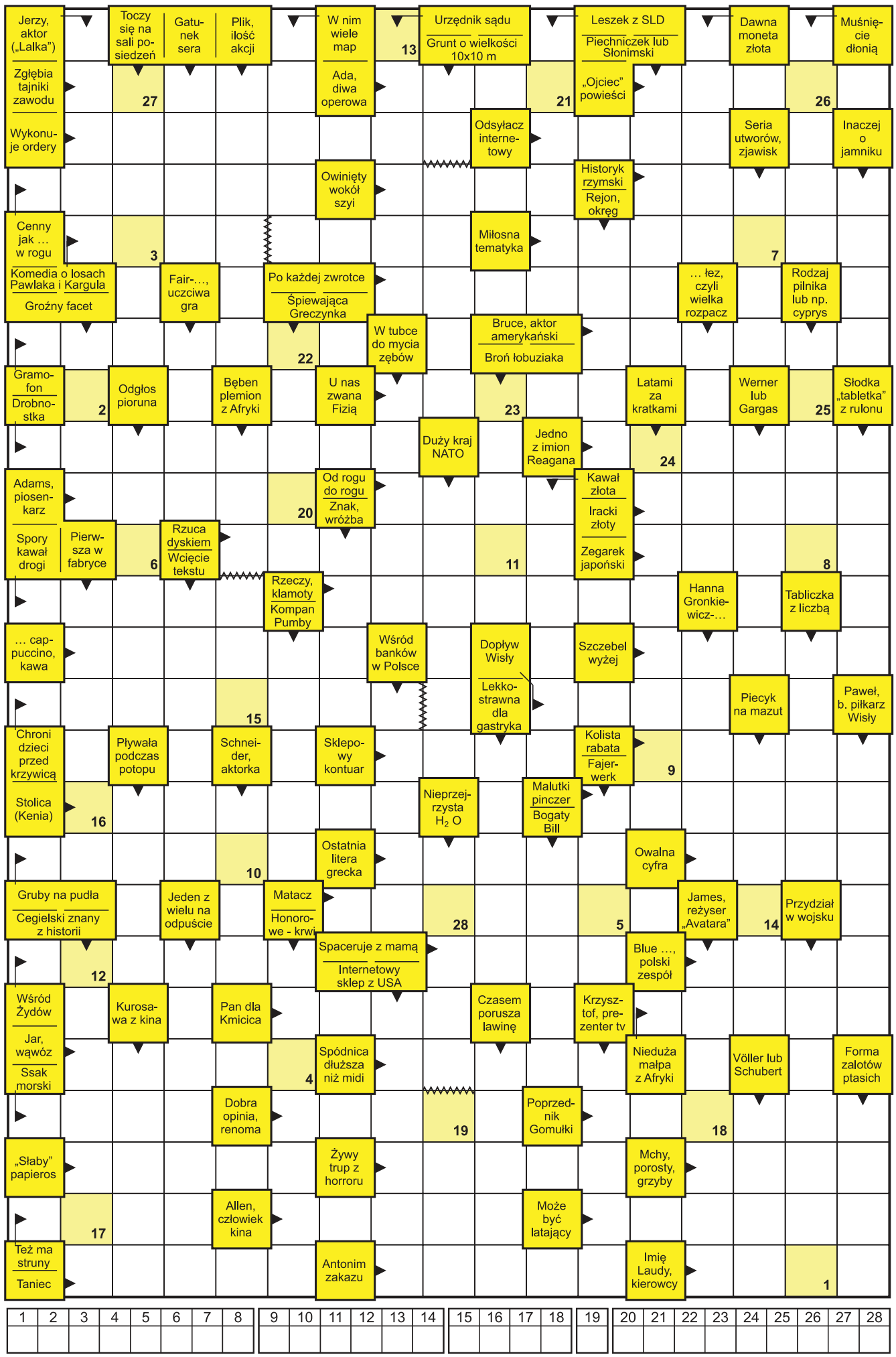

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Musisz zdecydować się czy chcesz wejść w ten układ i być tym drugim. Tylko systematycznością można dojść do sukcesu, a ty ostatnio zapomniałeś co to obowiązkowość. Ktoś bliski może potrzebować pomocy finansowej.

BYK 21.04 – 20.05
Możliwe spotkanie kogoś kto kilka miesięcy temu okazał wam pomocną dłoń. Skupcie się teraz na obowiązkach, bo już we wrześniu będziecie zbierać pierwsze plony waszej pracy.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Ostatnio nie macie szczęścia w miłości. To zmieni się już za kilka tygodni. Na plony przyjdzie poczekać aż do jesieni. Będzie okazja do zarobienia większych pieniędzy. Coraz lepsze zdrowie.

RAK 22.06 – 22.07
Wolne raki poznają kogoś w czasie wyjazdu, co zaowocuje ciekawą znajomością na dłużej. Teraz nadchodzi okres odpoczynku przed burzliwym okresem zawodowym. Wreszcie możecie sobie pozwolić na wydawanie zarobionych wcześniej pieniędzy.

LEW 23.07 – 22.08
Lwy w stałych związkach będą się dobrze bawić z partnerem, a te samotne spotkają kogoś bardzo interesującego. Nie musicie się martwić o swoją pozycję w pracy. Stabilność w finansach was nie zadowala, ale nie jest źle. Czas odwiedzić okulistę.

PANNA 23.08 – 22.09
Ktoś z sąsiedztwa lub w miejscu pracy interesuje się wami. Warto zwrócić na niego uwagę. Czeka was nawał pracy i obowiązków. Warto zainwestować w nieruchomości lub w giełdę. Dobra passa będzie wam sprzyjać aż do końca lipca. Bóle kręgosłupa to skutki zbyt długiego siedzenia.

WAGA 23.09 – 22.10
Ktoś sprzątnął wam sprzed nosa interesującą osobę, ale już niedługo pojawi się nowa okazja by poznać kogoś równie wspaniałego. Czas kończyć leniuchowanie i zabrać się do pracy! Jaka praca, takie zarobki, więc czas popracować nad samodyscypliną. Wasza kondycja fizyczna nie jest najlepsza. Czas nad nią popracować.

SKORPION 23.10 – 21.11
Jesteście bardzo atrakcyjni dla płci przeciwnej. Wykorzystajcie to mądrze. Ostatnio dosyć dobrze wam się powodzi. Dobry okres zarobkowy, to dla was szansa by zainwestować gotówkę w jakiś interes. Warto przejść na dietę.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Dawno niewidziana osoba pojawi się niespodziewanie w waszym życiu. To czas na zasłużone wakacje i wymarzone podróże. Koniec tygodnia zastaniesz z pustym portfelem, za dużo wydajesz, ulegasz pokusom. Ale na horyzoncie poprawa finansów. Nie będzie źle.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Najwyraźniej wasze pięć minut jeszcze nie nadeszło. Pora poszukać nowego zajęcia, bo stare zdecydowanie was nudzi. Bywało lepiej, ale nie jest aż tak źle jak wam się wydaje. Stare dolegliwości mogą dać się we znaki.

WODNIK 20.01 – 18.02
Porażki zdarzają się każdemu, więc nie warto płakać. Tym bardziej, że już w lipcu poznacie kogoś nowego. Jesteście na dobrej drodze do awansu. Zaczynający się okres wakacyjny, niestety nie sprzyja waszym finansom.

RYBY 19.02 – 20.03
Spotkanie z kimś kto od dawna jest w waszych sercach. Warto przeczekać ten trudny okres, bo od lipca szykują się wielkie zmiany. Pusty portfel to nie koniec świata. Od czego ma się przyjaciół? Alkohol wam zdecydowanie nie służy.

opracowała Margita • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Kierowca w nowym BMW złapał gumę. Stanął wiec na poboczu i odkręca koło. Podjeżdża do niego łysy dres i pyta:

– Te stary, co robisz?

– Odkręcam koło.

Ten bierze kamień, wybija szybę i mówi:

– To ja biorę radio.

☺☻☺

Zapłakany Jaś wraca do domu:

– Synku, co się stało?

– Spóźniłem się na zakończenie roku i dla mnie zostało najgorsze świadectwo.

☺☻☺

Pani pyta dzieci w szkole, co jadły na śniadanie. Zgłasza się Jasio:

– Ja jadłem drożdżówkę z dżemem.

– No to podejdź i napisz to na tablicy.

Jasio pomyślał i mówi:

– To jednak była bułka z masłem.

☺☻☺

– Mamo, dlaczego ucinasz górę i dół mięsa na pieczeń? – zapytała raz córka.

– Bo tak robiła babcia – odparła mama.

– Babciu, czemu tak robiłaś? – drąży dalej dziewczę.

– Bo tak nauczyła mnie moja mama.

A prababcia, zapytana o powód obcinania mięsa na pieczeń, przypomniała sobie:

– A, bo miałam taką małą brytfannę.

☺☻☺

Siedzi sobie lew i ziewa. Patrzy, a tu mrówka biegnie. Lew pyta: – Te, mrówa, gdzie tak pędzisz?

– Nie słyszałeś? Słoń i hipopotam się pobili, obaj są ciężko poturbowani.

– No ale co ty masz do tego?

– Lecę krew oddać.

☺☻☺

Idzie facet ze strzelbą w jednej i małym pudełeczkiem w drugiej ręce. Spotyka go kolega:

– No cześć. Gdzie idziesz?

– Do teściowej na urodziny. Kolczyki jej kupiłem.

– A strzelba po co?

– Jak to? A dziurki w uszach czym zrobić?

☺☻☺

eprasa.pl 74ab27a058